

NOWINY RZESZOWSKIE

Wtorek, 30 lipca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 178 (4389) | Wyd. A

Nakład 63.088

**D
A
L
I
D
A**



Gorąco oklaskiwana słynna piosenkarka paryska Dalida wystąpiła już w Katowicach, Krakowie, Zakopanem, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu i w Warszawie.

Na zdjęciu: Dalida przed występem w Gdańsku.

CAF — fot. Uklejewski

Wojewódzka i powiatowe rady Przyjaciół Harcerstwa oceniły dotychczasową swą działalność

W DNIU WCZORAJSZYM, tj. 29 bm., w sali kolumnowej KW PZPR, odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, w którym uczestniczyli także przedstawiciele powiatowych RPH. W naradzie wzięli udział: członek KC, I sekretarz KW PZPR, tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK, komendant Kwatery Głównej ZHP, tow. ZOFIA ZAKRZEWSKA, komendant Chorągwi Rzeszowskiej, tow. ZDZISŁAW DARAŻ, kurator Okręgu Szkolnego, tow. KAZIMIERZ ŻMUDKA i inni.

Pięć lat istnieją już rady przyjaciół harcerstwa. W okresie tym wypracowano wiele nowych metod współdziałania starszego pokolenia w procesie wychowania dzieci i młodzieży. Ruch przyjaciół harcerstwa — jak zgodnie stwierdzali dyskutanci stał się formą społecznego zaangażowania rodziców i opiekunów, sprzyjającego realizacji przez ZHP zadań socjalistycznego wychowania. W ostatnich latach wyraźnie wzrosła rola ZHP wśród młodzieży szkolnej. Z końcem ubiegłego roku organizacja przekroczyła milion członków. Udział młodzieży i dzieci nie zorganizowanych w akcjach i poczynaniach harcerstwa świadczy, że oddziaływanie wychowawcze ZHP jest szersze niż liczba członków. Tow. Władysław Kruczek zabierając głos stwierdził, że kierownictwo wojewódzkiej instancji partyjnej bardzo pochlebnie ocenia dotychczasową działalność Rzeszowskiej Chorągwi, szczególnie jej inicjatywę w rozbudzeniu wśród młodzieży społecznego zaangażowania w prace społeczne. Akcje har-

cerzy — prowadzone hotele w Bieszczadach i budowa nasypu kolei w Weryni są powszechnie znane ogółowi społeczeństwa. Szczególną odpowiedzialność ciąży na nauczycielach, którzy współpracują z harcerstwem. Organizacja młodzieżowa, choć w mieście ugrunтоваła już na dobre swoją pozycję wypracowuje wiele nowych form oddziaływania, na wsi nie zdobyła jeszcze pełni „praw obywatelskich”. Nie we wszystkich gromadach i szkołach wiejskich są drużyny ZHP, nie we wszystkich szkołach sprzyja klimat do ich powstawania. Dlatego też Kuratorium Okręgu Szkolnego musi w większym stopniu niż dotychczas pomagać wiejskim nauczycielom pragnącym się zaangażować w pracę harcerską. Szczególnie ważne zadania stoją też przed powiatowymi radami przyjaciół harcerstwa. One właśnie wspólnie z władzami oświatowymi, komendami hufców, przedstawicielami rad narodowych i organizacji partyjnych powinny zabiegać o rozszerzenie kół przyjaciół har-

cerstwa, tak żeby obejmowały nie tylko przedstawicieli poszczególnych organizacji, ale też rodziców i wychowawców.

Zabierając głos w dyskusji tow. Zofia Zakrzewska stwierdziła, że Kwatery Główne pozytywnie ocenia dotychczasową działalność Rzeszowskiej Chorągwi ZHP, jej inicjatywy w aktywizacji Bieszczadów, w realizacji czynów społecznych. (g)

Wyrazy współczucia dla ofiar trzęsienia ziemi

WARSZAWA

Marszałek Sejmu Czesław Wycech przesłał na ręce przewodniczącego Związku Skupaszczyny Socjalistycznej Federacji Republik Jugosławii — Edwarda Kardelija depeszę z wyrazami serdecznego współczucia w związku z tragiczną katastrofą, która dotknęła mieszkańców stolicy Macedonii.

Rusk ma zawieźć list Kennedy'ego do premiera Chruszczowa

WASZYNGTON

Jak informują kółka zbliżone do Białego Domu, sekretarz stanu USA Rusk, który udaje się wkrótce do Moskwy w celu podpisania układu o częściowym zakazie doświad-

czeń nuklearnych, zabierze z sobą „przyjazny list” prezydenta Kennedy'ego do premiera Chruszczowa stanowiący odpowiedź na pismo szefa rządu radzieckiego, przesłane za pośrednictwem Harrimana.



Stolica Macedonii SKOPJE została zniszczona olbrzymim trzęsieniem ziemi. Oto pierwsze zdjęcie z miejsca katastrofy. Zdjęcie fragmentu miasta przed zniszczeniem, zamieszczamy na stronie 2. CAF — telefoto

Po trzęsieniu ziemi w Skopje

BELGRAD

Trwa nadal akcja ratunkowa w stolicy jugosłowiańskiej Macedonii, Skopje, zniszczonej przez tragiczne w skutkach trzęsienie ziemi. Minister spraw wewnętrznych Republiki Macedońskiej, Kausev ogłosił mobilizację wszystkich mężczyzn od 18 do 55 roku życia zamieszkujących w trzech okręgach, które sąsiadują ze Skopje. Mężczyźni ci użyci zostali do uprzątnięcia ruin i transportu rannych.

W Skopje trwa bez przerwy ewakuacja kobiet i dzieci. Jednostki armii jugosłowiańskiej budują popieszczenie prowizoryczne baraki i stawiają namioty, w których znajduje schronienie ocalała z zagłady ludność. Według ostatnich informacji wydobyto spod gruzów 700 ciał ofiar trzęsienia ziemi i zdołano ocalić ponad 500 osób, które przez wiele godzin były uwięzione w ruinach.

Pewna część ocalałych zmarła jednak w późniejszym czasie w wyniku ran i kontuzji. W publikowanym komunikacie lokalnych władz jugosłowiańskich stwierdzono, że liczba ofiar katastrofy sięga 1.500 osób. Należy jednak przypuszczać, iż tragiczny bilans będzie nieco wyższy.

Sukces piłkarzy Górnika

Start piłkarzy Górnika Zabrze w Interlidze amerykańskiej zakończył się wspaniałym sukcesem mistrza Polski. Odmłodzona drużyna zajęła pierwsze miejsce w swej grupie, wyprzedzając zespoły, mające od wielu lat ustaloną markę na arenie międzynarodowej — wiedeński Sportklub, Dinamo Zagrzeb, Újpest Budapeszt, Belenenses. Zwycięstwo piłkarzy śląskich w USA — to jeden z największych sukcesów polskiego piłkarstwa na przestrzeni ostatnich lat. Polacy zostali mistrzami swej grupy, zwyciężając w ostatnim spotkaniu Dinamo Zagrzeb 4:0 (3:0).

Narada w CRZZ

Zadania ideowo-wychowawcze związków zawodowych

WARSZAWA

Wnioski wynikające z XIII Plenum KC PZPR dla działalności związków zawodowych były w poniedziałek tematem narady w CRZZ. W naradzie uczestniczyli członkowie prezydium i komitetu wykonawczego Centralnej Rady, przedstawiciele zarządów głównych i wojewódzkich komisji związków zawodowych oraz wydawnictw i prasy związkowej.

Zagajając dyskusję, wiceprzewodniczący CRZZ — Józef Kulesza podkreślił, że XIII Plenum partii wykazało potrzebę poważnego wzmocnienia i rozwinięcia przez związki zawodowe i samorząd robotniczy pracy wychowawczej wśród załóg, pełniejszego przejęcia wszystkich form i odcinków działania ideą socjalistycznego zaangażowania.

Związki zawodowe — stwierdził wiceprzewodniczący CRZZ — zdecydowanie przeciwstawiały i przeciwstawiały się lansowanemu jeszcze w pewnych wąskich środowiskach teoryjkom zmierzającym do „ustawiania” ruchu zawodowego na pozycjach reformistycznych, czy głoszącym

zmiernych samorządu robotniczego. Życie wykazuje, że im bardziej stawiamy na rozwiązywanie przez samorząd konkretnych spraw ekonomicznych, tym bardziej na lepsze gospodarowanie środkami, które są w jego dyspozycji, dążymy do podnoszenia poziomu politycznego i fachowego oraz ideowego zaangażowania jego członków — tym bardziej wzrasta jego ranga i znaczenie.

Naukowcy krajów RWPG radzą nad hodowlą ziemniaka

WARSZAWA

29 bm. rozpoczęła się w Ministerstwie Rolnictwa sześciodniowa konferencja naukowo-techniczna. Naukowcy i specjaliści z krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej omawiają na niej zagadnienia związane z hodowlą nowych wysoko wydajnych i odpornych na choroby odmian ziemniaków.

Konferencje zwołano w Warszawie, gdyż Polska już od ub. roku specjalizuje

się w produkcji kwalifikowanych ziemniaków-sadzeniaków dla krajów członkowskich RWPG. Kraj nasz posiada bowiem najlepsze w całej Europie warunki klimatyczne dla hodowli kwalifikowanych ziemniaków-sadzeniaków.

Celem konferencji, poza omówieniem spraw agrotechnicznych, oceny odmian, rejonów zamkniętych w uprawie ziemniaków, jest wypracowanie odpowiednich form i metod międzynarodowej współpracy w hodowli ziemniaka. Chodzi o wyhodowanie takich odmian, które pozwoliłyby wydatnie podnieść produkcję ziemniaków w krajach członkowskich RWPG. Sprawom tym poświęconych będzie 11 referatów, które wygłoszą przedstawiciele Związku Radzieckiego, NRD i Polski.

Zmarł A. Gierasimow

MOSKWA

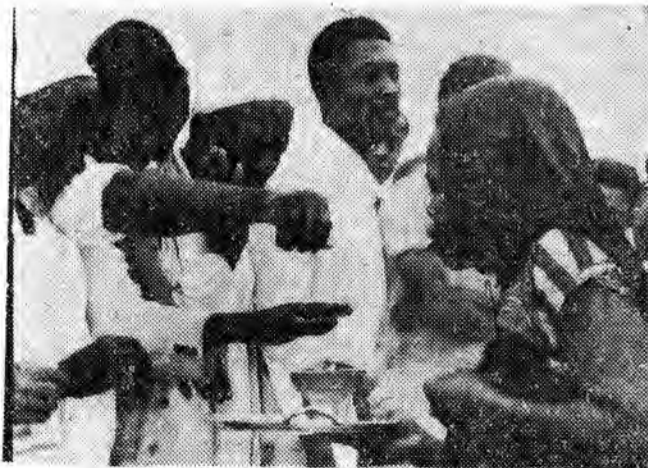
W Moskwie zmarł w wieku 82 lat wybitny malarz radziecki Aleksander Gierasimow. „Aleksander Gierasimow — czytamy m. in. w depeszy związku artystów plastyków ZSRR — był twórcą licznych dzieł, w których ujął ukazać bohaterstwo ludzi radzieckich i piękno przyrody rosyjskiej. W 1947 r. A. Gierasimow został obrany przewodniczącym Akademii Sztuk i na tym stanowisku pozostawał przez wiele lat.

Katastrofa samolotu

DELHI

Samolot pasażerski typu „Comet 4-C”, należący do towarzystwa lotniczego „United Arab Airlines” rozbił się o powierzchnię morza w pobliżu Bombaju. Według ostatnich doniesień, wszystkie 63 osoby znajdujące się na pokładzie samolotu, poniosły śmierć.

Na miejscu katastrofy prowadzona jest akcja ratownicza.



CIĘKAWOSTKA

TECHNIKA TAKŻE DLA PSÓW

DNIA

LONDYN

W Blackpool oślepnął nagle zasłużony pies policyjny „Della”. Jego trener i przyjaciel nie chciał wyrzec się towarzysztwa wier-

nego zwierzęcia i sprawił mu elektryczny aparat dla głuchych. Gdy aparat rat przymocowano — przeprowadzono

pierwszą próbę; pies natychmiast uczynił zażość wezwaniu „daj łapę!” Obecnie pełni on normalną służbę, reagując na każdą komendę. Wkrótce pies z aparatem dla głuchych ma być zademonstrowany na psiej wystawie.

W wyborach, które ostatnio odbyły się w protektoracie Wielkiej Brytanii obejmującym Zanzibar i Pembe, zwyciężyła koalicja Zanzibarskiej Partii Narodowej oraz Ludowej Partii Zanzibaru i Pemby. Na cześć nowego rządu ludność odprawia modły i spala kadzidło w stolicy protektoratu Zanzibaru. CAF

M/s „Batory” w Gdyni

GDYNIA

Do Gdyni powrócił z 7-dniowego rejsu m/s „Batory”. Był to „Rejs przyjaźni” naszych związków do portów w Leningradzie i Rydze, zorganizowany przez Związek Zawodowy Marynarzy i Portowców przy współdziałaniu radzieckich związków okręgu leningradzkiego. W wycieczce uczestniczyło 750 związkowców — oprócz marynarzy, dokerów, rybaków i delegacji innych związków — górnicy, włókniarze, transportowcy i kolejarze.

W kolejny rejs regularny — do Kanady — „Batory” wypłyne 2 sierpnia br.



Sytuacja baryczna: Polska znajduje się na skraju wyżu. Prognoza pogody: początkowo zachmurzenie duże, w ciągu dnia przejaśnienia i roz pogodzenia. Temperatura dniami do 25 st., a nocą około 15 st. Wiatry, słabe z kierunków północno-wschodnich i wschodnich.

Komunikat GUS

o wykonaniu narodowego planu gospodarczego i o rozwoju gospodarki narodowej w I półroczu 1963 r.

WARSZAWA

Wyniki wykonania planu gospodarczego oraz rozwój gospodarki narodowej w I półroczu 1963 r. przedstawiają się — według wstępnych danych — następująco (podajemy fragmenty komunikatu):

Przemysł

Wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w cenach porównywalnych w I półroczu br. wzrosła w porównaniu z tym samym okresem ub. roku o 3,3 proc. Oznacza to wykonanie planu I półrocza 1963 r. w 100,9 proc. Należy zaznaczyć, że plany operatywne niektórych resortów zostały obniżone w stosunku do zadań wynikających z planu rocznego, w związku z decyzją ograniczenia produkcji niektórych zakładów podczas zimy. Pomimo przekroczenia planów operacyjnych, tempo wzrostu produkcji w I półroczu (3,3 proc.) było niższe niż zakładano w planie rocznym (5 proc.). Wpłynęły na to wyjątkowo trudne warunki tegorocznej zimy i powstałe w tym okresie zakłócenia w pracy przemysłu i transportu, a także niekorzystne wyniki skupu niektórych surowców rolnych dla przemysłu. Podkreślić należy, że duża część niedoborów, (jakie powstały w I kwartale w przemyśle ciężkim), została w II kwartale wyrównana.

W I półroczu br. w stosunku do analogicznego okresu roku ub. produkcja globalna wzrosła: w przemyśle energetycznym — o 10,1 proc., w przemyśle paliw — o 4,6 proc., w hutnictwie żelaza — o 2,8 proc., w przemyśle maszynowym, elektrotechnicznym, środkach transportu i metalowym łącznie — o 12,4 proc., w przemyśle chemicznym — 4,5 proc., w przemyśle odzieżowym o 10,8 proc. i w przemyśle skórzanobuwalniczym o 0,6 proc. Niższa niż w I półroczu 1962 r. była natomiast produkcja globalna w hutnictwie metali nieżelaznych o 2 proc., w przemyśle materiałów budowlanych o 0,7 proc., włókienniczym o 2,3 proc. i spożywczym o 5,5 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe poszczególnych resortów wykonały zadania planu operacyjnego na I półrocze 1963 r. jak następuje: górnictwa i energetyki 103,4 proc., przemysłu ciężkiego 100,0 proc., przemysłu chemicznego 99,2 proc., leśnictwa i przemysłu drzewnego 99,7 proc., budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych 95,9 proc., przemysłu lekkiego 100,9 proc., przemysłu spożywczego i skupu 103,4 proc., komunikacji 96,9 proc., żegluga 99,4 proc., komitet drobnej wytwórczości 102,2 proc.

W PRZEMYŚLE ENERGETYCZNYM produkcja energii elektrycznej wzrosła w I półroczu 1963 r. w porównaniu z tym samym okresem roku ub. o 6 proc. Ujemnym zjawiskiem było niewykonanie planu produkcji energii elektrycznej wytwarzanej na węglu brunatnym (w związku z licznymi awariami urządzeń), co spowodowało zwiększenie zużycia węgla kamiennego. Zużycie paliwa (umownego) na produkcję 1 kWh energii elektrycznej zmniejszyło się z 460 do 439 gramów.

W HUTNICTWIE ŻELAZA oraz metali nieżelaznych nie wykonano planu produkcji

podstawowych wyrobów. Osiągnięto jednakże wzrost produkcji m. in. stali i wyrobów walcowanych.

W PRZEMYŚLE MASZYNOWYM, elektrotechnicznym, środkach transportu i metalowym tempo wzrostu produkcji utrzymało się nadal na wysokim poziomie i było znacznie wyższe niż w całym przemyśle. Jednakże na skutek trudności spowodowanych warunkami atmosferycznymi i zakłóceniami w transporcie w I kwartale br., a ponadto z przyczyn organizacyjnych nie wykonano produkcji niektórych ważnych wyrobów (m. in. kotłów parowych, maszyn dla chemii, budownictwa i rolnictwa, włókienniczych oraz lokomotyw elektrycznych i spalinowych, wagonów, a także statków). Wartość dostaw na zaopatrzenie rynku w I półroczu br. (odbiorcami radiowe i telewizyjne, pralki, samochody osobowe, motorowery, lodówki) wyniosła 11,2 mld zł, co stanowi wzrost w porównaniu z I półroczem ub. o 2,8 proc. Rozpoczęto produkcję szeregu nowych wyrobów, rozszerzono zakres prac w dziedzinie specjalizacji i koncentracji produkcji.

W PRZEMYŚLE CHEMICZNYM osiągnięto znaczny wzrost produkcji amoniaku, siarki, barwników, garbników, włókien sztucznych, polistyrenu i wyrobów farmaceutycznych. Uruchomiono produkcję wielu nowych wyrobów. Nie wykonano natomiast planu produkcji niektórych półproduktów chemicznych, nawozów sztucznych i środków ochrony roślin, mydła oraz wyrobów gumowych.

W PRZEMYŚLE SPOŻYWCZYM nastąpił spadek produkcji globalnej o 5,5 proc., a w szczególności produkcji przemysłu mięsnego oraz jajczarsko-drobiarskiego. Spowodowane to zostało niepełną realizacją planu skupu żywca, jaj, drobiu itd. Z nadwyżką wykonano jednak plan produkcji pozostałych wyrobów: mleka spożywczego, tłuszczów i olejów roślinnych.

Zatrudnienie w przemyśle uspołecznionym (bez uczniów) wzrosło o 3 proc., tj. do 3.184,7 tys. osób. Wartość produkcji globalnej przypadająca na jednego zatrudnionego utrzymała się na poziomie I półrocza 1962 r., a na jednego robotnika grupy przemysłowej nieznacznie wzrosła. Zwiększyła się natomiast liczba godzin nadliczbowych w przemyśle uspołecznionym — o 18,3 proc., godzin nieobecności nieusprawiedliwionej — o 5,6 proc. i godzin przestoju — o 17,6 proc. Było to spowodowane głównie zakłóceniami w pracy zakładów oraz trudnościami w dojazdach pracowników, wynikającymi z niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Wzrost wartości usług przemysłowych świadczonych ludności przez jednostki uspołecznione wyniósł 9,7 proc. W rzemiośle indywidualnym liczba zakładów i zatrudnionych nieznacznie wzrosła.

Rolnictwo

Ogólna powierzchnia zasiewów — według prowizorycznych danych czerwowego spisu rolnego 1963 r. — wzrosła w porównaniu ze stanem ub. roku. Uległa zmianie struktura zasiewów. Wzrosła powierzchnia uprawy pszenicy,

jęczmienia, warzyw i roślin pastewnych, zmniejszyła się natomiast — żyta i roślin przemysłowych, m. in. buraka cukrowego. Niekorzystne warunki atmosferyczne w okresie zimy i przedwiośnia 1963 roku wyrządziły straty w za-

siewach i w sadach. Warunki wegetacji roślin — począwszy od kwietnia — były na ogół korzystne. Dobre były warunki sprzętu siana z pierwszego pokosu łąk i koniczyn. Ostatnio zaznaczył się brak opadów i trwająca susza, które niepomyślnie odbiły się na stanie zbóż jarych, ziemniaków, roślin okopowych oraz łąk i pastwisk, w niektórych województwach.

Wstępne wyniki czerwowego spisu zwierząt gospodarskich wykazują dalszą tendencję wzrostu pogłowia bydła. Pogłowia to wzrosło o 2,5 proc., w tym krów — o ok. 1 proc. Natomiast na skutek trudności paszowych, wywołanych niepomyślnymi zbiorami 1962 r., pogłowia trzody chlewnej uległo zmniejszeniu o 14,5 proc., pogłowia koni zmniejszyło się o 1,3 proc.

W końcu czerwca br. liczba kółek rolniczych wyniosła 29,6 tys., co oznacza wzrost w porównaniu ze stanem na koniec ub. o 6 proc. Liczba członków kółek wzrosła w tym okresie o 12 proc. i wyniosła 1.195 tys. osób (w tym 354 tys. członków kół gospodyń wiejskich). Kółka rolnicze posiadają obecnie 25,4 tys. traktorów — o 25,7 proc. więcej niż w końcu ub. Wypląty na cele inwestycyjne kółek rolniczych wyniosły w okresie I półrocza 1,2 mld zł.

Skup ze zbiorów 1962 r. — w porównaniu ze skupem ze zbiorów 1961 r. — zmniejszył się: zbóż o 11,7 proc. i ziemniaków — o 17,9 proc. Skup bydła (bez cieląt) wyniósł w I półroczu br. 226 tys. ton i był

wyższy o 9,2 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Spadł natomiast skup cieląt — o 7,1 proc.

Zmniejszył się także skup trzody chlewnej mięsno-sienninowej o 18,2 proc. (wyniósł on 479,5 tys. ton), przy jednoczesnym wzroście skupu trzody chlewnej bekonowej — o 12,8 proc. (76,5 tys. ton). Skup mleka wyniósł 1.761 mln litrów (spadek o 7,4 proc.), a jaj — 1.672 mln szt. (spadek o 18,7 proc.). Spowodowane to było przede wszystkim obniżeniem wyników skupu w I kwartale; w II kwartale wyniki te znacznie się poprawiły.

Bank Rolny i spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe udzieliły pożyczek na sumę 6,7 mld zł, co stanowi — w porównaniu z tym samym okresem ub. — wzrost o 10 proc. Ogólna wartość traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych sprzedanych gospodarstwom indywidualnym, kółkom rolniczym i spółdzielniom produkcyjnym wzrosła o 37 proc., a części zamiennej — o 22 proc. Według szacunkowych danych liczba traktorów w rolnictwie wyniosła w końcu I półrocza ok. 90,6 tys. sztuk, tj. zwiększyła się w porównaniu z końcem ub. o 8,8 proc. Wzrosło (o ok. 2 proc.) zużycie nawozów sztucznych pod zbiory bieżącego roku (mimo że plan dostaw tych nawozów nie został wykonany) oraz zaopatrzenie rolnictwa w nasiona kwalifikowane. Niższe były natomiast dostawy materiałów budowlanych — zwłaszcza w I kwartale.

Inwestycje i budownictwo

Według wstępnych danych, nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej (bez rolniczej spółdzielczości produkcyjnej, kółek rolniczych i spółdzielczości mieszkaniowej) wzrosły o 3,8 proc., przekazało do eksploatacji wiele ważnych dla gospodarki narodowej obiektów inwestycyjnych. W energetyce uruchomiono nowy turbozespoł o mocy 35 MW w elektrociepłowni „Zerań”. Uruchomiono turbozespoły 125 MW w elektrowniach „Łagisza” i „Konin”.

Również w lipcu br. uruchomiono trzeci turbozespoł o mocy 200 MW w elektrowni „Turów”. W górnictwie węglowym przekazano do eksploatacji 3 nowe poziomy wydobywcze, 4 zaś rozbudowano. W kopalniach węgla brunatnego nie osiągnięto zaplanowanych dalszych przyrostów zdolności produkcyjnej. W hutnictwie oddano do użytku ciągi taśm i drutu w walcowni drobnej huty „Warszawa” oraz przed terminem odcynownie elektrolityczną w hucie im. Lenina i 200-tonowy piec martenowski w hucie „Lubędź”. W przemyśle maszynowym przekazano do eksploatacji nową halę montażu silników okrętowych w zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu, wydział gęcia rur w

zakładach budowy przewodów i armatury w Kielcach i piec tunelowy w chrzanowskich zakładach materiałów ogniotrwałych. Wytwórnia amoniaku i oddział zmiękczaczy w zakładach azotowych w Kędzierzynie, wytwórnia kwasu azotowego i kaprolaktamu w zakładach azotowych w Tarnowie, oddział laminatów w zakładach tworzyw sztucznych w Pustkowie — to niektóre nowe obiekty przemysłu chemicznego. Również przemysł materiałów budowlanych, drzewno-papierniczy, włókienniczy i spożywczy otrzymał w I półroczu kilka nowych obiektów.

Przekazano do eksploatacji 79 km zelektryfikowanych linii kolejowych. Na budowie polskiego odcinka rurociągu „Przyjaźń” ułożono w I półroczu 80 km rur (555 km od początku budowy).

Szkoły ogólnokształcące, podstawowe i licealne otrzymały 378 izb lekcyjnych, w tym 170 izb w szkołach Tyśiąclecia. W budownictwie mieszkaniowym rad narodowych oddano do użytku 37,4 tys. izb, co stanowi wzrost w stosunku do I półrocza ub. roku o 16,2 proc., a w budownictwie spółdzielczym 20,5 izb — wzrost o 0,6 proc.

Handel wewnętrzny i zagraniczny

Sprzedaż detaliczna towarów w handlu uspołecznionym wzrosła o 5 proc., osiągając wartość 132 mld zł. Uległy zwiększeniu dostawy następujących artykułów spożywczych: tłuszcze roślinne — o 21,2 proc., pieczywo — o 9,2 proc., mleko spożywcze — o 7,3 proc., tłuszcze zwierzęce — o 5,8 proc., mąka pszenna — o 4,9 proc. Wystąpił natomiast brak — zwłaszcza w I kwartale w dostawach na rynek mięsa i przetworów mięsnych (o 4,5 proc. mniej niż w I półroczu ub.), masła (3,9 proc.), przetworów mlecznych oraz ryb.

W II kwartale zaopatrzenie w te artykuły uległo pewnej poprawie.

Wzrosły w I półroczu dostawy większości towarów nieżywnościowych. Poważny wzrost sprzedaży radiobudzików (21,6 proc.) spowodowany był przede wszystkim zwiększeniem dostaw poszukiwanych odbiorników turystycznych oraz wprowadzeniem dogodnych warunków nabycia ich na raty. Zwiększyły się także dostawy: lodówek domowych — o 43,4 proc., odkurzaczy — o 33,7 proc., wyrobów dziewiarskich — o 14,6 proc., wyrobów porcelanowych — o 12,8 proc.,

tkanin wełnianych i wełnopodobnych — o 10,5 proc., mebli drewnianych — o 7,6 proc., motocykli i skuterów — o 5,8 proc. i obuwiu skórzanego — o 5,5 proc. Korzystne zwiększenie dostaw większości artykułów tekstylnych i odzieżowych nie objęło tkanin bawełnianych, jedwabnych i lnianych.

Wartość obrotów handlu zagranicznego w I półroczu br. wyniosła 6.739 mln zł dew., co oznacza w porównaniu z tym samym okresem ub. wzrost o 3,3 proc. Wartość eksportu osiągnęła 3.043 mln zł dew. (wzrost o 1,5 proc.), a wartość importu — 3.696 mln zł dew. (wzrosła o 4,8 proc.). Zachodziły dalsze zmiany w strukturze eksportu i importu. W eksporcie

wzrósł udział maszyn i urządzeń oraz sprzętu transportowego z 27,5 proc. do 30,7 proc. oraz towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego — z 11,2 proc. do 13,5 proc., zmniejszył się natomiast udział towarów rolnospożywczych z 21,8 do 15,9 proc., a udział eksportu paliw, materiałów i surowców pozostał prawie na tym samym poziomie.

W imporcie wzrósł także udział maszyn i urządzeń oraz sprzętu transport. z 27,7 do 30,3 proc. oraz towarów rolnospożywczych z 16,5 do 17,8 proc. przy spadku udziału paliw, surowców i materiałów z 49,1 do 45,2 proc. oraz przy niezmienionym poziomie importu artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego.

Transport

Wyjątkowo niesprzyjające warunki atmosferyczne w I kwartale br. spowodowały poważne zakłócenia, których usuwanie wymagało dużego wysiłku i wielkiej ofiarności transportowców. Przewoźnicy laudunków przez uspołecznione przedsiębiorstwa transportowe wyniosły 223,2 mln ton (o 2,2 proc. więcej niż w I półroczu ub.). Koleje normalnotorowe przewiozły 140,8 mln ton ładunków, o 1 proc. mniej niż w analogicznym okresie ub. Transport samochodowy przewiózł ponad 71,9 mln ton ładunków (o 9,5 proc. więcej), żegluga morska — ok. 3,9 mln ton ładunków (o 2,9 proc. mniej). Przewozy pasażerów wszystkimi środka-

mi transportu publicznego wyniosły — 691 mln pasażerów (o 7,2 proc. więcej).

Tonaż morskiej floty handlowej pływającej pod polską banderą wyniósł w dniu 30 czerwca br. ponad 1,1 mln DWT. Przeładunek w morskich portach handlowych wyniósł w I półroczu 9,9 mln ton (o 13,9 proc. mniej niż w I półroczu ub.) Na zmniejszenie przeładunku wpłynęły wyniki I kwartału, gdy warunki pracy w portach morskich — w szczególności w porcie Szczecin — były wyjątkowo trudne. W II kwartale br. sytuacja w morskich portach handlowych uległa zasadniczej poprawie.

Ludność, zatrudnienie, płace

Liczba ludności w dniu 30 czerwca br. wyniosła — według danych szacunkowych — 30,7 mln. W miastach i osiedlach zamieszkiwało 15 mln ludności. Przyrost naturalny (podobnie jak w I półroczu ub.) wyniósł 12,4 promille.

Przeciętna liczba zatrudnionych (bez uczniów) w gospodarce uspołecznionej wyniosła 7.657 tys. osób, co oznacza wzrost w porównaniu z I półroczem 1962 r. o 3,4 proc. Osobowy fundusz płac w gospodarce uspołecznionej był w I półroczu br. wyższy niż w tym samym

okresie ub. o 6,4 mld zł, tj. o 8,1 proc. Przeciętna płaca miesięczna brutto wyniosła w gospodarce uspołecznionej 1.837 zł, tj. wzrosła o 4,5 proc. Wypląty z funduszu zakładowego na rzecz pracowników wzrosły o 4,3 proc., a wypląty na zasiłki pracownicze o 4,4 proc. Wypląty z tytułu rent wzrosły o 0,6 mld zł, tj. o 9,4 proc. — przy jednoczesnym wzroście przeciętnej renty o 4,2 proc. Stan wkładów na książeczkach oszczędnościowych PKO wyniósł w końcu czerwca br. 24,5 mld zł, czyli był o 3 mld zł (13,8 proc.) wyższy niż w tym samym

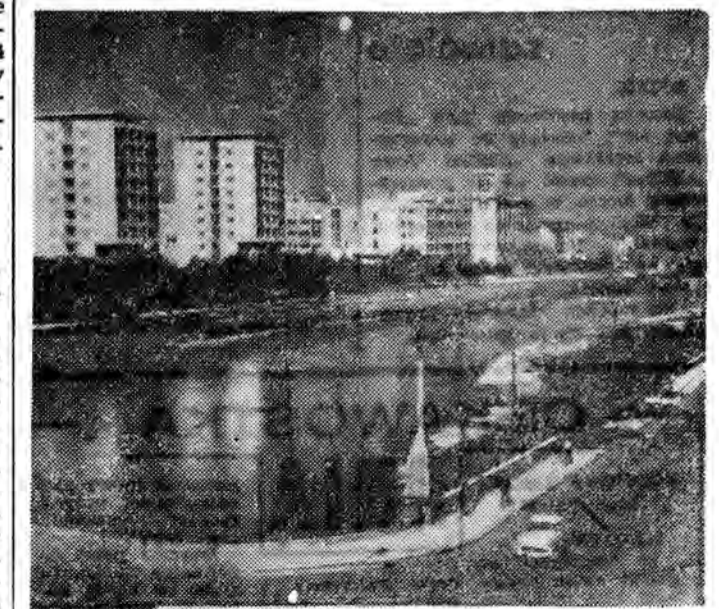
Szkolnictwo, kultura, ochrona zdrowia

Szkoły podstawowe ukończyło w br. ok. 576 tys. uczniów (wzrost o ponad 10 proc.), licea ogólnokształcące — ponad 43 tys. uczniów (wzrost ok. 16 proc.), a szkoły zawodowe 203,9 tys. uczniów (wzrost o 23,2 proc.).

Wzrost liczby absolwentów wystąpił szczególnie w zasadniczych szkołach zawodowych; ukończyło je 66,3 tys. uczniów niepracujących (o 26,5 proc. więcej) i 31,9 tys. uczniów pracujących (o 46 proc. więcej). Technika zawodowa i szkoły zawodowe stopnia licealnego dla niepracujących ukończyło 33,2 tys. osób, a technika zoczna — 14 tys. osób. Szkoły wyższe opuściło w br. 12 tys. absolwentów.

W I półroczu wydano 2.669 tytułów książek i broszur o łącznym nakładzie 40,9 mln

zł. Globalny nakład gazet wyniósł 759 mln egzemplarzy, a czasopism 274 mln egzemplarzy. Liczba kin w końcu czerwca wyniosła 3.392, a liczba widzów w kinach — 80 mln (spadek w porównaniu z analogicznym okresem ub. o ponad 12 proc.). W dniu 30 czerwca było 5.694 tys. radioabonentów, co stanowi wzrost od końca ub. o 1,3 proc., a liczba abonentów telewizji wyniosła 1.116 tys., co oznacza 16 proc. wzrost w ciągu półrocza. Z czasów wycieczek wycieczek FWP korzystało w I półroczu 232 tys. osób (8 proc. więcej niż w I półroczu ub.). Z liczby tej 208 tys. osób (o 12 proc. więcej) korzystało z czasów ulgowych. Liczba łóżek w szpitalach ogólnych wzrosła w ciągu 6 miesięcy o 1 tys. i wyniosła 144,4 tys.



Fragmęnt miasta Skopje — stolicy Macedonii, które zostało w 3/4 zniszczone wskutek trzęsienia ziemi.

PARADOKS polega na tym, że z jednej strony występuje w naszym województwie brak paszy — z drugiej zaś mamy sporo ziemi leżącej odłogiem bądź zgola nieracjonalnie wykorzystanej. Cóż prostszego zdawałoby się! Zaorać, uprawić, zasiać wspomniane kilkadziesiąt tysięcy ha ziemi i po problemie paszowym. Ba, można będzie wówczas nawet mówić o nadwyżkach. Część odługujących gruntów wchodzi w skład Państwowego Funduszu Ziemi. Sporo zrobiono w kierunku wykorzystania wszystkich zasobów gruntowych. Udane doświadczenia mają niektóre kółka rolnicze. Są jednak kłopoty i problemy wymagające rozpatrzenia i odpowiednich decyzji.

DZIERŻAWA POCZĄTKIEM ZAGOSPODAROWANIA

Ogółem w województwie rzeszowskim kółka rolnicze na podstawie umów dzierżawnych przyjęły do zagospodarowania 8.621 ha gruntów PFZ. Obowiązek ten wzięły na siebie 334 kółka. Są to głównie użytki zielone, a więc łąki, pastwiska (60 proc. ogółu dzierżawionej ziemi), grunty orne uprawne stanowią 21 proc., sady — 0,5 proc. Można by inicjatywie kółek rolniczych przyklasnąć, gdyby nie pewne ale... Otóż niektóre kółka, decyzyje o dzierżawie ziemi łączą z zwolnieniem z 25-procentowych wkładów, które obowiązywały przy zakupie maszyn. Stąd występujące dysproporcje między przyjętym w zagospodarowanie obszarem a możliwościami organizacyjno-maszynowymi. W śpiesznie zawierane umowy nie zawsze odzwierciedlały faktyczny stan posiadania, za-

Na tematy XII Plenum KC PZPR

Ani zagon PFZ odłogiem!

również jeżeli chodziło o powierzenie, jak też klasę ziemi. Czasem okazywało się, że jeden kawałek ziemi był wydzielony dwom lub nawet więcej osobom. Wypadek taki miał np. miejsce w Wólce Krowickiej (pow. Lubaczów). A no, co nagłe to po diable. Było później z tego tytułu wiele nieporozumień, zdrażnień, a te — jak wiadomo — nie sprzyjają żadnej pracy. W wyniku weryfikacji z konta kółek rolniczych „zjęto” 1.397 ha gruntów istniejących tylko w arkuszach dzierżawnych.

Wniosek chyba jasny. Nie wolno nic robić na „chybicka”. Dzierżawa ziemi przez kółka rolnicze musi być traktowana serio, a nie jako pewien wybieg dla uzyskania takich czy innych ulg. Podpisanie umowy dzierżawnej jest początkiem zagospodarowania. Nie chodzi bowiem o przemianowanie właścicieli, papierowy „obrót” ziemi i taką uprawę, lecz o jej rzeczywiste i pełne wykorzystanie.

Tak jednak czy inaczej, blisko 58 proc. łąk i 36 proc. dzierżawionych pastwisk kółka rolnicze w mniejszym lub większym stopniu zagospodarowały. Były to jednak głównie zabiegi wstępne, umożliwiające korzystanie ze wspomnianych obiektów. Dobre i to.

Swoistymi pionierami okazali się w tym wypadku członkowie kółka rolniczego w Regietowie, którzy za pieniądze uzyskane z wypasów wybudowali trwałą oborę. Wy-

pasają rocznie średnio 120 sztuk jałowiny. Czysty zysk wyniósł w ubr. 32.704 zł, a uzyskany obornik pozwolił na pełne zagospodarowanie 15 ha łąk górskich. Można więc nawet odległe od siedzib ludzkich kompleksy łąk w pełni wykorzystywać, a do kas kółek rolniczych wpłyną pokątne dochody.

Ładne również wyniki uzyskano w zagospodarowaniu gruntów ornych. Takie kółka rolnicze w Cieplicach uprawiało 20-letni odłóg. W Kwiatonowicach specjalizują się w uprawie pszenicy „Podolanki” (sypała w ubr. po 35 q z ha). W innych uprawia się owoce, jęczmień, buraki a nawet wiklinę.

UPOWSZECHNIĆ DOŚWIADCZENIE OŚRODKÓW ROLNYCH

Jak dotychczas, w województwie rzeszowskim istnieją tylko dwa ośrodki rolne, działające w ramach spółdzielni usługowo — wytwórczych. Jeden w Dzikowie gospodarujący na 162 ha (w tym 60 ha ziemi ornej), drugi w Horyńcu. Przejęte grunty PFZ przedstawiały małą wartość. Maszyny rolnicze, dobre metody pracy, właściwe nawożenie zadecydowały, że uzyskano najwyższe w okolicy plony żyta i lepsze od przeciętnych plony owsa. Zmieniono już dotychczasową strukturę zasiewów. Będzie siało się więcej pszenicy, rzepaku, łubinu, wyki. Ośrodek w Dzikowie okazał się w pełni rentowny. Przykład ośrodka podzielał dodatnio na okolicznych gospodarzy, którzy idąc w jego ślady przystąpili do racjonalnego zagospodarowywania łąk i pastwisk, wprowadzili poważne zmiany w dotychczasowej strukturze zasiewów. Podobne wyniki uzyskano w ośrodku rolnym w Horyńcu.

Ale jedna — w tym wypadku — dwie jaskółki wiosny nie robią. Podobnych ośrodków może powstać w naszym województwie znacznie więcej, do czego zresztą zobowiązują uchwały ostatniego Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych. Sprawa o tyle istotna, że równocześnie wykorzystuje się leżącą odłogiem ziemię, aktywizuje gospodarstwo teren, nie bez znaczenia jest także dobry przykład. Zachęcamy do tego tym bardziej, że jak wykazuje analiza, gospodarstwa rolne przynosi kółkom z reguły dochody. O czym m. in. decyduje posiadanie własnego sprzętu maszynowego.

UCHWAŁA NR 178 MINISTERSTWA ROLNICTWA A PRAKTYKA

Wymienione przepisy z grudnia 1959 roku stworzyły

dogodne warunki dla przejmowania przez kółka rolnicze wolnej jeszcze ziemi i prowadzenia na niej zespołowej gospodarki. Do rzadkości jednak należą te kółka, które mogą od razu w pełni zagospodarować cały wydzielony obszar. Robiły to zwykle stopniowo, jednak świadcząc na rzecz państwa musiały wypełniać z całego przejętego arealu, nie zawsze już zagospodarowanego. To było m. in. powodem poddzierżawiania z kolei przez kółka ziemi indywidualnym rolnikom, stawało się źródłem różnych kombinacji.

Prawda, mogły kółka dzierżawić tylko tyle ziemi, ile mogły rzeczywiście zagospodarować. W leń by jednak brał wszelki perspektywiczny rozwój. Ziemia przechodzić będzie z rąk do rąk bez większego pożytku dla gospodarki państwowej. Lepszym rozwiązaniem wydaje się być propozycja przedstawiona na wyjazdowym posiedzeniu prezydium WZKR, które odbyło się w Przemyślu. Postulowano mianowicie, aby w oparciu o wieloletni plan zagospodarowania gruntów (chodzi oczywiście o większe masy) — władze centralne pozwoliły na stopniowe wraz z postępującym zagospodarowaniem — obciążanie dzierżawców, to jest kółek rolniczych — odpowiednio wysokimi świadczeniami. Można w takim wypadku pomyśleć także o bodźcach dopingujących do wcześniejszego i pełnego zagospodarowania przejętej ziemi.

Potrzebna będzie wówczas pomoc ze strony PZKR, agronomów, służby rolnej Prezydium PRN. Trudno nawet przypuścić, by kółka rolnicze mogły same opracować plany zagospodarowania przejętych w uprawę gruntów PFZ. A PFZ w terenach, gdzie nie ma warunków na stworzenie państwowych gospodarstw rolnych jest poważną rezerwą zbożową, a przede wszystkim paszową. Kółka rolnicze mogą więc zdzielać i powinny tę sprawę wzięć sobie głęboko do serca. Trzeba im będzie także w tym zakresie pomóc.

E. JAKUBOWSKA

Chłodni przybywa

Tzw. łańcuch chłodniczy przemysłu spożywczego obejmuje obecnie 25 chłodni, które jednak nie pokrywają jeszcze w pełni potrzeb. W tym roku oddano wprawdzie do eksploatacji dwie wielkie chłodnie składowe w Poznaniu i Wrocławiu o łącznej powierzchni użytkowej kilkunastu tys. m² oraz dwie chłodnie jajczarskie w Krasnymstawie i Łodzi, ale w dalszym ciągu odczuwamy ich niedobór, szczególnie w czasie tegorocznego upalnego lata.

Obecnie w końcowym stadium budowy znajduje się kilka chłodni. Zostaną one oddane do użytku jeszcze w tym roku lub na początku roku przyszłego. Będą to chłodnie składowe w Krakowie i Chrzanowie, o łącznej powierzchni 20 tys. m² oraz wielobranżowe chłodnie w Walbrzychu i Częstochowie.

W roku 1965 wejdzie do eksploatacji duża chłodnia w Zielonej Górze oraz zakończona zostanie budowa wielkiego kombinatu chłodniczego w Jarostawiu, który jednorazowo będzie w stanie przechować około 22 mln jaj oraz mrożoną masę jajeczną.

Łącznie do końca 1965 roku powinno być oddanych do użytku dziesięć dużych chłodni składowych wielobranżowych, cztery chłodnie jajczarskie, dwie — Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, jedna chłodnia Związku Spółdzielni Mleczarskich oraz cztery zamrażalnie owoców i warzyw. (AR)

W 17 pasiekach Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Nierzeczowej „Las” rozpoczęło się miodobranie. Tegoroczny sezon powinien przynieść w sumie 10—14 ton miodu, z czego ok. 6 ton przeznaczony jest na eksport.

Do chwili obecnej uzyskano już prawie 4 tony miodu. Pszczoły, które ze względu na zbyt suche lato nie mają optymalnych warunków, pracują jednak niezłe — poszczególne pnie uzyskują od 1,5 do 2 kg miodu dziennie. Najlepsze z 1000 pni posiadanych przez rzeszowski „Las” dają w ub. roku po ok. 30 kg miodu z ula.



Na zdjęciu: miodobranie w pasiece w Brzegach Dolnych koło Ustrzyk. kieruje doświadczony pasiecznik, Zygmunt Markowski. CAF — fot. KWILATKOWSKI

Z myślą o studentach

O założeniach i perspektywach regionalnego koła studentów rzeszowskich w Krakowie mieli okazję dowiedzieć się rzeszowianie za pośrednictwem któregoś ze styczniowych numerów „Nowin” i audycji rzeszowskiej Rozgłośni Polskiego Radia.

Obecnie, kiedy studenci wyjechali z Krakowa na obozy, poligony, praktyki — nadszedł dobry moment, by zastanowić się nad pracą koła w przyszłym roku akademickim. Bo faktem jest, że dotąd zrobiło ono raczej niewiele.

Zajmujemy się kołem tutaj nie bez przyczyny: jest to bowiem organizacja, której zasadniczym celem jest utrzymywanie stałej łączności z terenem, z którego ci studenci pochodzą, i do którego wrócą po ukończeniu studiów. Stąd działalność koła zależna jest nie tylko od niego samego, ale i władz odpowiedzialnego regionu, a obie strony pamiętać muszą o wynikających z takiej współzależności obowiązkach.

W dniach 10 — 11 kwietnia odbyła się w Kielcach krajowa narada aktywów regionalnych kół studentek. Studenci natomiast, że rady narodowe zbyt mało uwagi poświęcają współpracy z kołami. A przecież w kwietniu 1961 roku szef Urzędu Rady Ministrów zwrócił się z pismem do przewodniczących Prezydium Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych w sprawie pracy i opieki nad studentami — postulując m. in.:

1. organizowanie przez prezydium powiatowych rad narodowych przynajmniej raz w roku zjazdów studentów z danego powiatu,
2. odwiedzanie studentów w ośrodkach studiów,
3. opracowywanie informatorów o wolnych miejscach i potrzebach kadrowych powiatu,
4. finansowanie pewnych przedsięwzięć ruchu regionalnego studentów (obozy naukowo-badawcze, zwrot kosztów podróży działaczom koła regionalnego, wykonującym jakieś zadania zlecone przez rady narodowe).

Niestety, rzeszowskie władze terenowe nie uzięły dotychczas pod uwagę powyższych zaleceń. Rozmawiałem o tym z zarządem i członkami koła.

— Ani wykazy studentów z powiatu rzeszowskiego, ani informatorów o wolnych miejscach pracy od żadnej z rad narodowych nie otrzymaliśmy — skarżą się studenci. Nikt też nie zaproponował nam żadnej pracy. I dalej...

— W ramach popularyzowania piękna ziemi rzeszowskiej zamierzaliśmy w którymś ze studenckich klubów Krakowa zorganizować wystawę. Potrzebne nam były do tego zdjęcia, więc zwróciliśmy się do oddziału PTK w Rzeszowie z prośbą o ich wypożyczenie. Nie tylko zdjęć, lecz nawet i słowa odpowiedzi nie otrzymaliśmy. I wystawy, oczywiście, nie było.

— Nie udało się nam także zorganizować obozu w jednej z wsi powiatu rzeszowskiego. Można by było i wypozać, i pomóc wiosce przy budowie szkoły i drogi. Tym razem znowu nie było pieniędzy, a raczej nawet paragrafu, który by usprawiedliwił wydanie około 20 tys. złotych na tego rodzaju cel.

Wszystkie te problemy i kłopoty studentów są aktualne nadal, i w przyszłym roku akademickim powinny być rozwiązane. Ich realizacja zależy będzie w dużej mierze od pomocy. Trzeba tylko przyjaźnie, po ojcowsku podać rękę naszym młodym rodakom przebywającym chwilowo w Krakowie. Należy koniecznie tę wyciągniętą stamtąd rękę uściskać, by poczuli, że nie trafia w próżnię, że znajdują żyłki. A to podanie ręki nie będzie jedynie jednorazowym aktem, lecz działaniem dla przyszłości całego naszego regionu.

Humanistów, inżynierów, lekarzy potrzebujemy przecież jeszcze bardzo wielu, o wiele więcej niż inne tereny Polski. A przyjdą oni do nas o tyle chętniej, o tyle z większym zapętem, o ile już w czasie studiów odczują, że są nam potrzebni.

Pamiętać nam trzeba o tym, że ta pomoc i troska okazana studentom, to nie tylko „wielkopański gest”, ale i obowiązek. Wykształcenie jednego inżyniera kosztuje państwo 150.000 złotych. Nie więc dziwnego, że łożąc tak wielkie sumy na kształcenie fachowców, chcemy mieć później z nich jak największy pożytek. Widzieć ich pragniemy tam, gdzie są najbardziej potrzebni.

Organa terenowe winny to zrozumieć i stwarzać odpowiedni klimat w miejscach nie zawsze atrakcyjnych, lecz ważnych dla ogólnonarodowej gospodarki. PIOTR PANEK

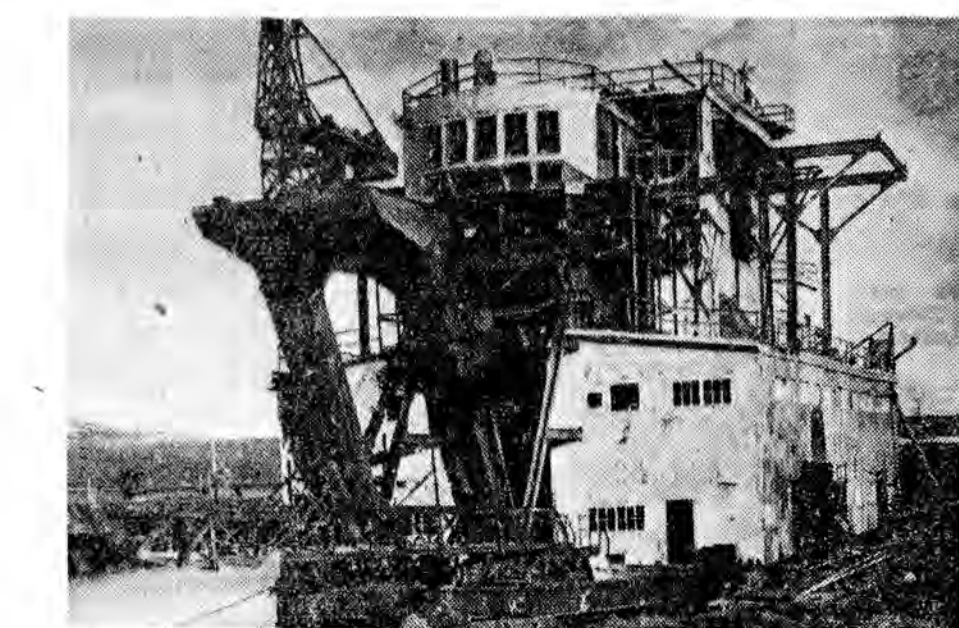
W ramach RWPG Milionowe oszczędności w chemii — współpraca specjalistów

Nasz udział w pracach organów RWPG w dziedzinie przemysłu chemicznego przyczynia się do oszczędności przez polską chemię znacznych osiągnięć technicznych i ekonomicznych. Najszystsze rezultaty przynosi praca obywatelskich grup specjalistów, którzy wizytują kolejno większe zakłady krajów, członków RWPG i porównując stan techniki w podobnych fabrykach, udziela ją cennych porad.

Zakłady Azotowe w Kędzierzynie, które np. skorzystały ze wskazówek udzielonych przez grupę specjalistów z dziedziny przemysłu nawozów azotowych, uzyskują w ciągu roku 7 mln zł oszczędności, wsku-

tek zmian wprowadzonych w procesach syntezy amoniaku. Podobnie Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu uzyskują milionowe oszczędności dzięki realizacji zaleceń obywatelskiej grupy specjalistów z zakresu elektrolizy soli kuchennej. Informacje i postrzeżenia uzyskane w ramach tej współpracy zostały ponadto wykorzystane przy projektowaniu nowych oddziałów elektrolizy dla zakładów w Oświęcimiu i Tarnowie. Pozwoli to w jednym tylko zakładzie oświęcimskim uzyskać 80 mln zł oszczędności na kosztach inwestycyjnych.

Poważne korzyści przynosi wspólne bilansowanie mocy produkcyjnych i potrzeb w poszczególnych działach chemii naszych krajów, a następnie zawieranie umów handlowych na podstawie tych ustaleń. Np. w zakresie chemicznych środków ochrony roślin realizacja ustaleń bilansowych pozwoli w latach 1963—65 zmniejszyć o 42 proc. import tych środków z krajów kapitalistycznych, a równocześnie zwiększyć dwukrotnie własną produkcję w krajach RWPG. (AR)



W obwodzie Magadański m montowana jest olbrzymia pogłębiarka na terenie nowej kopalni złota. Jesienią br. pogłębiarka zacznie wydobywać pierwsze tony złotożone h piasków, CAF

METALOWCY grają i malują

36 domów kultury, 60 klubów fabrycznych i 157 świetlic, z reguły dobrze wyposażonych (m. in. w 236 telewizorów) posiada Związek Zawodowy Metalowców. W br. Zarząd Główny Związku przewidział na działalność kulturalno-oświatową 915 tys. zł, a zarządy okręgowe — 800 tys. zł. Z sumami przeznaczonymi na ten sam cel przez rady zakładowe i rady robotnicze (z funduszu zakładowego) wynosi to, podobnie, jak w ub. roku, ponad 14 mln zł. Jak wygląda działalność kulturalno-oświatowa Związku dysponującego tak poważnymi środkami i dobrze rozwiniętą siecią placówek kulturalnych?

— Wyniki pracy kulturalno-oświatowej zależą w dużej mierze od kadry pracowników — mówią działacze ZG ZZZM. Pozytywnym zjawiskiem ostatniego okresu jest stabilizacja kadry kulturalno-oświatowej w placówkach związku. Liczy ona obecnie około 800 pracowników z odpowiednim przygotowaniem i praktyką.

Oprócz kursów wiedzy ogólnej zawodowej, zajęć zespołów samokształceniowych i kół zainteresowań, w placówkach ZZZM prowadzi się szeroka działalność kulturalna. Np. w II półroczu ub. r. imprezy artystyczne zorganizowane w placówkach ZZZM obejrzano ok. miliona osób.

Ponad 3.200 występów dały związkowe amatorskie zespoły artystyczne. 34 zespoły teatralne,

264 muzyczne, 50 chóralnych, 115 tanecznych i 90 estradowych skupiają ogółem ponad 10 tys. osób dorosłych i dzieci. W ub. r. kilka najlepszych zespołów artystycznych Związku wystąpiło w Pałacu Kultury i Nauki na koncercie „Metalowcy — Warszawie”, zorganizowanym z okazji zakończenia Warszawskiego Września. Działalność kulturalno - oświatowa związku ułatwiają własne kina. Jest ich 63, w tym 51 miejskich (ok. 20 tys. miejsc), 10 wiejskich i 2 ruchome.

Wielu metalowców zajmuje się amatorską twórczością plastyczną. Ich prace można oglądać na wystawach urządzanych w okręgowych Związkach i w Warszawie, jak np. wystawa w siedzibie CRZZ w ub. r., na której szczególnie ciekawe były prace z zakresu metaloplastyki.

Od kilku lat ZZZM organizuje konkursy czytelnicze, cieszące się dużą popularnością. Wynik tych konkursów — to niewątpliwie wzrost czytelności. Np. w II półroczu 1961 r. z bibliotek związkowych korzystało 111 tys. osób, a w II półroczu ub. r. — ponad 170 tys. Bibliotek związkowych jest 365 (ponadto 265 punktów bibliotecznych), a ich księgozbiory liczą ponad półtora miliona tomów. W związkowych bibliotekach prowadzona jest aktywna działalność oświatowa — dyskusje, odczyty i spotkania autorskie.

Nartami po Wiśle

Sensację letniego sezonu stanowią w Tarnobrzegu narty wodne sprowadzone przez Klub Wodny przy zarządzie zakładowym Ligi Obrony Kraju w Kopalni i Zakładach Przetwórczych Siarki. Po niezbyt udanych próbach jazdy za motorówką, żeglarze z „Siarki” nabierają już wprawę. Lokalnym mistrzem w tej niecodziennej dziedzinie sportu jest Lesław Antos, który wykonuje na nartach udane podskoki i zakrety.

Każda próba jazdy na nartach po Wiśle gromadzi tłum ciekawych widzów, którzy czynią zakłady: wywróci się, czy nie wywróci? Tarnobrzegi Klub Wodny zamierza sprowadzić jeszcze dwie pary nart, aby ekonomiczniej wykorzystywać holującą motorówkę. (z. fl.)

Lepiej wiedzieć z czego się tyje

W żywieniu ludności wiejskiej tradycje i zwyczaje odgrywają szczególną rolę. Wprowadzenie do jadłospisu rodziny wiejskiej nowej potrawy napotyka zazwyczaj pewne opory. Oczywiście są zwyczaje dobre i cenne z punktu widzenia zdrowia, ale także są błędne, wynikające z niewłaściwej znajomości zasad żywienia.

W ostatnich czasach, niektóre dobre tradycje zanikają. Np. obserwuje się dążność do zastępowania chleba razowego białym pieczywem, zawierającym mniej witamin i soli mineralnych. Mleko i sery wypierane są przez wędliny. Najbardziej ogólną wadą żywienia na wsi jest zbyt jednostronny, mało urozmaicony jadłospis oraz nieumiejętne wykorzystanie własnych zasobów. Za małe np. w stosunku do możliwości jest spożycie owoców i warzyw.

W jadłospisie wiejskim

prawie powszechnie obserwuje się niedobór białka pełnowartościowego, soli wapnia i żelaza oraz witamin C i A. Niedobór ten powstaje ze względu na niedostateczne spożycie owoców, warzyw, mięsa, sera, jaj i ryb. Uzupełnienia brakujących produktów należy szukać we własnym gospodarstwie m. in. przez rozszerzenie uprawy warzyw i krzewów owocowych. Źródłem pełnowartościowego białka jest przede wszystkim mięso, mleko i jaja. Na wsi zabija się tucznika 1 do 2 razy w roku. Zatem w niektórych okresach jest nadmiar mięsa, w innych brak, a można zrobić konserwy mięsne i korzystać z nich cały rok. Dobrym wyjściem z sytuacji jest hodowla królików i drobiu, z których mięso świeże w ilości mniej więcej odpowiadającej jednorazowemu zapotrzebowaniu można mieć zawsze.

Nie bez znaczenia jest również czas przeznaczony na przyrządzanie posiłków. W sezonie letnim nie zawsze jest czas na gotowanie. A przecież w okresie intensywnych prac polowych, należyte żywienie odgrywa niepoślednią rolę. Powinny wtedy znaleźć się w jadłospisie potrawy nie wymagające dużego „zachodu”, a jednocześnie pokrywające zapotrzebowanie organizmu pod względem jakości i kalorii. Warto na ten okres mieć wiele potraw przygotowanych w weekendach. Warto też pamiętać o gotowych przetworach przemysłu spożywczego.

Kobieta wiejska w ciągu dnia wykonuje wiele czynności w domu i w zagrodzie. Często od zaczętej pracy w kuchni idzie doić krowy, karmić świnię, a potem znowu wraca do kuchni. Zapracowana, zapomina o tym, że przed rozpoczęciem gotowania należy umyć ręce. Na osobistą higienę, porządek w kuchni, utrzymanie w czystości naczyń i sprzętu kuchennego, a także produktów przeznaczonych na spożycie musi znaleźć się czas. Wiąże się to przecież ze zdrowiem i dobrym samopoczuciem wszystkich domowników. Często mycie rąk, ubieranie odzieży ochronnej do pracy w gospodarstwie ma szczególne znaczenie na wsi, ze względu na łatwość zakażenia chorobami odzwierzęcymi obok wielu innych zakaźnych chorób przewodu pokarmowego.

Częściej korzystać należy z takich produktów, jak leśne owoce czy grzyby. Na wsi występuje nierzadko duże marnotrawstwo własnych produktów żywnościowych, zwłaszcza w sezonach w nie obfitujących. Przetwórstwo i przechowanie żywności nie tylko zapobiega marnotrawstwu, ale przyczynia się do urozmaicenia posiłków w okresie zimowym. Duże pole do popisu mają tu koła gospodyń wiejskich, poprzez organizowanie kursów przetwórstwa, pokazów praktycznych, konkursów na najlepsze przetwory itp.

Ujemne zjawiska wśród młodzieży

Przestępczość wśród nieletnich to problem niezwykle trudny i złożony. Zajmują się nim nie od dziś socjologowie, pedagodzy i działacze społeczni wielu krajów świata, analizując dogłębnie zarówno źródła i przyczyny tego zjawiska, jak też szukając najlepszych form i sposobów wychowawczego oddziaływania na młodzież, w celu zahamowania dalszej demoralizacji i skutecznego zwalczania przestępstw. W krajach kapitalistycznych przestępczość ta przybiera nawet okresami wprost zaskakujące rozmiary. Do walki z młodocianymi przestępcami mobilizuje się tam oddziały zmotywowanej policji, używa gazów łzawiących, strumieni wody.

UNAS SYTUACJA nie jest tak groźna. Grupy chuligańskie należą raczej do rzadkości, nie spotyka się też przestępczych gangów. Nie ma więc powodów do większego pesymizmu. Ale i za wczesnie na optymizm. Olbrzymia większość naszej młodzieży jest pełna zapału, ambicji i żywotności. Jest jednak pewien odsetek dzieci zaniedbanych moralnie i wychowawczo, które głównie z tych przyczyn łatwo schodzą na drogę przestępstwa. Według danych statystycznych Komendy Woj. MO w Rzeszowie w 1960 roku zanotowano w woj. rzeszowskim 930 młodocianych przestępców. W rok później zanotowano ich już 1.250, a w 1962 roku przeprowadzono 870 dochodzeń przeciwko 1.341 nieletnim przestępcom.

Przyjmując średnio 1.200 przestępstw popełnianych w ciągu roku przez nieletnich, słusznie uważa się, że sprawa jest poważna i wymaga pełnej mobilizacji całego społeczeństwa do walki z tym zjawiskiem. Same organa MO, mimo wzmocnionych wysiłków nie będą mogły osiągnąć w tej dziedzinie zadawalających wyników, jeśli z pomocą nie pośpieszą im wszyscy dorośli, całe społeczeństwo. Tym bardziej nie rozwiążą tego problemu sądy dla nieletnich, bo przecież nie o zaostrezenie represji karnych ani też wyłączenie o karanie tu chodzi. Chodzi o coś więcej. O to, że przestępczość wśród nieletnich jest poważnym problemem społecznym, obok którego nikomu nie wolno dziś przechodzić obojętnie.

Słusznie więc problemem tym zajęła się ostatnio komisja do spraw wymiaru sprawiedliwości i porządku publicznego przy KW PZPR w Rzeszowie, zapraszając na swe posiedzenie szerokie grono przedstawicieli sadownictwa dla nieletnich, Milicji Obywatelskiej, WKZZ, władz szkolnych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych. Chodziło o to, by problem ten rozpatrzyć jak najbardziej wszechstronnie, kładąc główny nacisk na przedyskutowanie form i sposobów skutecznego oddziaływania w zakresie opieki i wychowania młodego pokolenia.

Jak wynika bowiem z analizy przedstawionej Komisji przez Sąd Wojewódzki i KW MO w Rzeszowie, najczęściej

(wbrew pozorom) w kolizji z prawem wchodzi dzieci posiadające obojga rodziców, a więc nie półsieroty ani sieroty całkowite, pozostające pod opieką krewnych lub przebywające w państwowych zakładach opiekuńczych. Jaki jest wiek nieletnich przestępców? Do lat 7 zanotowano w ubr. 62 sprawców, do lat 13 — 506, a do lat 17 — 773. Najwięcej przestępstw popełnianych przez nieletnich zanotowano w Rzeszowie i Przemysłu, i w powiecie krośnieńskim.

I jeszcze jedno — jaki jest charakter przestępstw najczęściej popełnianych przez nieletnich? Zdecydowanie (łącznie 639 wypadków) z tym, że blisko 400 popełniło nieletni, mieszkający na wsi. Włamanie zanotowano 61, a karygodnych wyczynów chuligańskich — tylko 10. Przedmiotem kradzieży są najczęściej: rowery, pieniądze, zegarki, drób, jajka, króliki, gołębie, owoce, słodycze, papierosy oraz takie przedmioty, jak: narzędzia ślusarskie, drobne części do rowerów i motocykli, latarki elektryczne itp. Większość skradzionych przedmiotów staje się towarem wymiennym lub sprzedawane są dorosłym paserom, żerującym na nieletnich złodziejach, uzyskane zaś w ten sposób pieniądze przeznaczone są na bilety do kina, słodycze, atrakcyjne zabawki lub organizowane bez wiedzy rodziców wycieczki, np. do Zakopanego, Krakowa czy innych miejscowości.

Analiza przyczyn wzrastającej przestępczości wśród nieletnich wykazuje, że głównie chodzi tu o niewłaściwą opiekę rodzicielską, nieumiejętność stosowania odpowiednich metod wychowawczych lub też niedbalstwo ze strony rodziców o losy dziecka. Jest także zbyt jeszcze słaba współpraca szkoły z rodzicami i opiekunami dzieci od strony wychowawczej oraz niedostateczna sieć placówek wychowania pozaszkolnego, prowadzonych przez organizacje społeczne i młodzieżowe. Dzieci pozostawiane samym sobie, walczą się często bez celu po ulicach, sklepach i parkach, stykają się z innymi, czasem zdemoralizowanymi elementami i w konsekwencji schodzą na przestępczą drogę.

Komisja, wychodząc z za-

łożenia, że dzieci są takie, jakie wychowuje dom rodzicielski, najbliższe otoczenie i środowisko, w którym najczęściej przebywają — postanowiła zwrócić szczególną uwagę przez organizację partyjne i związkowe, jak również organizacje społeczne na znacznie szerszy i wszechstronniejszy wgląd w atmosferę domu rodzinnego tych dzieci, które już weszły w kolizję z prawem, jak również zwrócić uwagę i pomóc rodzicom źle wychowującym swe dzieci, lub niedostatecznie interesującym się ich losem. Nie zdarza się bowiem, by nasze organizacje partyjne i związkowe w zakładach pracy zajmowały się tym problemem i omawiały go na swych posiedzeniach w sposób rozsądny i dojrzały. Uważa się raczej, że są to wyłącznie sprawy wewnętrzne rodziny, do których nie należy się mieszać. Interwencje następują dopiero w momentach szczególnie drastycznych, kiedy zazwyczaj nie widać już można zmienić na lepsze.

Kolejna sprawa, na którą szczególną uwagę zwróciła Komisja, to nieregowanie najczęściej przez starsze społeczeństwo na nieodpowiednie zachowanie się nieletnich w miejscach publicznych. Co np. robią całe gromady dzieci w wieku od 7—12 lat w godzinach od 21—22 w centrum Rzeszowa przed punktem reklamowym CWF? Przecież tam pokazywane są najczęściej urywki filmów dozwoleńskich od lat 16 czy 18. Dlaczego rodzice zezwalają dzieciom na takie nocne przebywanie poza domem? Można też stale spotkać grupy chłopców i dziewcząt włóczących się bez celu po Domu Handlowym „Delikatesy”, zbierających fiaski po wódce w lokalach gastronomicznych lub przebywających w godzinach nauki, podczas trwania roku szkolnego np. na starym cmentarzu, w hali targowej, na Lisiej Górze czy nad Wisłokiem. Dlaczego o tych sprawach nie mówi się jawnie i otwarcie ich rodzicom w zakładach pracy, choć organa MO powiadamiają o tym odnośne czynniki? Przecież na rodzicach głównie i przede wszystkim spoczywa obowiązek interesowania i opieki nad dziećmi i absolutnie nie mogą spychać tego obowiązku na sąsiadów, najbliższe otoczenie, szkołę czy organizacje młodzieżowe lub społeczne. Tamci mogą im tylko pomóc z pomocą w miarę swoich możliwości, ale absolutnie nie są zobowiązani do opieki nad dziećmi w takim stopniu, jak rodzice.

Sprawa opieki wychowawczej ze strony organizacji spo-

łecznych, a zwłaszcza młodzieżowych w godzinach pozalekcyjnych — to oddzielne zagadnienie. Komisja i ten problem przedyskutowała wszechstronnie, wskazując na istniejące jeszcze niedomagania i braki. Przede wszystkim konieczne jest wzmożenie pracy wychowawczej ze strony grona nauczycielskiego również i po ukończeniu zajęć lekcyjnych. Więcej niż dotąd młodzież tzw. „trudną” i zaniechaną winno się zainteresować harcerstwem, skupiając chętniej młodzież zdyscyplinowaną, z którą praca jest znacznie łatwiejsza. Organizacja ta winna również wprowadzić więcej różnych atrakcyjnych form zajęć pozaszkolnych dla swych członków i zainteresować nimi ogół młodzieży. Tylko atrakcyjne zajęcia i rozrywki mogą odciągnąć młodzież od złych nawyków i skłonności. Z pomocą harcerstwu oraz ZMS i ZMW w tej dziedzinie winny przyjąć wszystkie organizacje społeczne, szkoły i zakłady pracy, uczęszczając na opiekunów i doradców swych najlepszych działaczy. Bierna postawa starszego społeczeństwa może przynieść tylko szkody. A paserów, żerujących na nieletnich przestępcach, trzeba tępić bezlitośnie i karać szczególnie surowo.

Aby czynione wysiłki odniosły zamierzany skutek — muszą iść z sobą w parze. Tak ze strony rodziców i wychowawców, jak i całego społeczeństwa.

J. CH.

Sterowanie pogodą

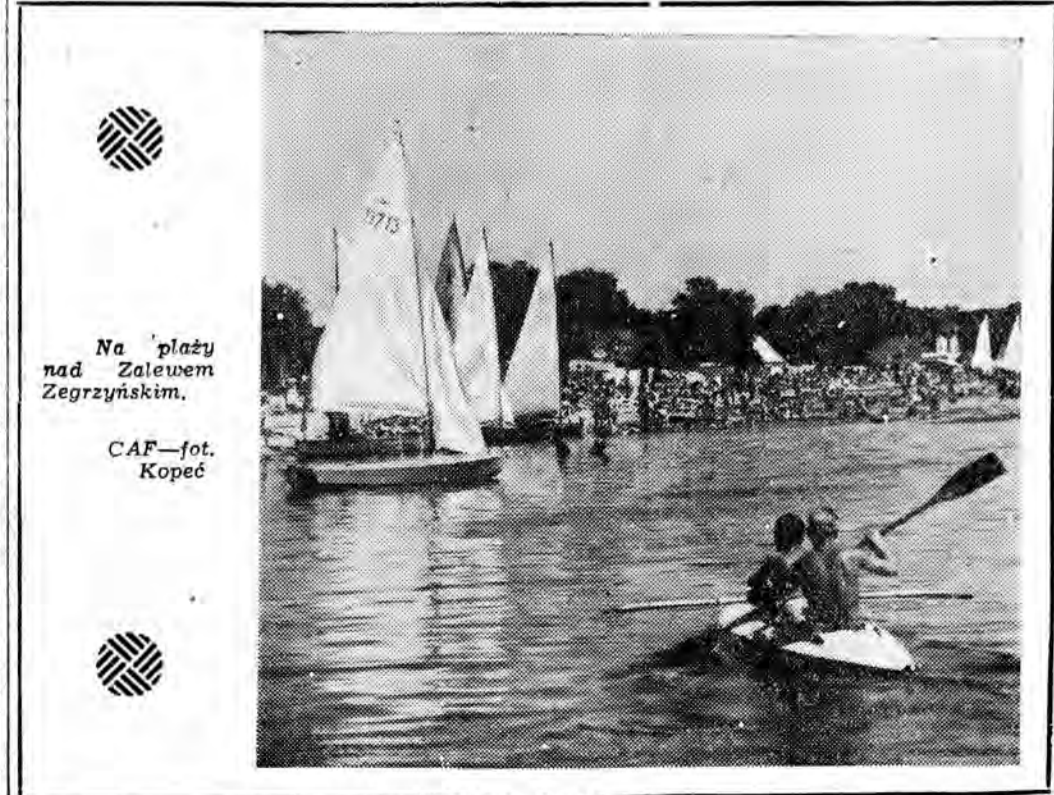
Deszcz na obstalunek

Wypatrując deszczu zastanawiamy się, czy przy obecnych olbrzymich postępach techniki, środkach, jakimi dysponuje nauka, nie mamy możliwości sterowania pogodą?

Naukowcy wielu krajów, m. in. ZSRR, Francji, USA, prowadzą w tym kierunku dość intensywne badania uwięzione częściowymi sukcesami. Co prawda nie udało się jeszcze zmienić warunków atmosferycznych nad większymi obszarami, ale lokalne deszcze, dość nawet obfite, można już wywołać sztucznie.

Naukowcy radzieccy i amerykańscy z powodzeniem zastosowali rozpylanie z samolotów czy wyrzucanie pocisków rozpylających na odpowiedniej wysokości drobniutkie kryształki jodku srebra. Silnie oziębiające i powodujące zakłócenia w atmosferze kryształki tej substancji wywołują w większości wypadków rześysty, aczkolwiek zwykle niezbyt długotrwały deszcz. Pełnym powodzeniem uwięzione zostały także próby dokonane m. in. nad pustynnymi obszarami ZSRR.

W winnicach na południu Francji zastosowano urządzenie „produkujące” deszcz. Pola otoczono przewodami łączącymi miazdę do ustawionych co kilkanaście metrów palników. Zapalenie ich powoduje powstawanie silnych prądów wstępujących. Raptowne oziębienie powietrza w wysokich warstwach atmosfery przy sprzyjających warunkach wywołuje deszcz. (AR)



Na plaży nad Zalewem Zegrzyńskim. CAF—fot. Kopeć



M
O
D
A

Paryski dom mody Jacques Heim zaprezentował kolekcję kapeluszy na jesień i zimę 1963/64 roku.
Na zdjęciu: chusteczka-zebra, uszyta z włochatej wełny lub cienkiej skórki futrzanej.
CAF

Podziękowanie

Dyrektorowi Szpitala Powiatowego w Sanoku doktorowi Zigmundowi, doktor Lukomskiej oraz doktorowi Pycakowi za szczęśliwie przeprowadzoną wyjątkowo trudną operację, a wszystkim lekarzom i pielęgniarkom szpitala za nadzwyczaj troskliwą opiekę w czasie ciężkiej choroby mojej Matki Jadwigi Loria serdeczne podziękowanie składa
K-1644/1
KRYSTYNA STĘPIŃSKA

OGŁOSZENIE

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przypomina, że w ciągu sierpnia 1963 r. płatna jest II rata składki za obowiązkowe ubezpieczenia.
Jednocześnie Państwowy Zakład Ubezpieczeń przypomina, że termin płatności I raty składki za 1963 r. upłynął dnia 31 stycznia 1963 r.
PZU wypłaca odszkodowania za straty losowe w obowiązkowo ubezpieczonym mieniu ze środków finansowych, powstałych ze składek za te ubezpieczenia i dlatego w interesie wszystkich ubezpieczonych leży terminowe opłacenie składki ubezpieczeniowej.
Ten, kto uchylił się od płacenia składki, nie tylko naraził się na koszty z tytułu dodatków za zwłokę i egzekucji należności, lecz również wyrządza szkodę innym ubezpieczonym, gdyż utrudnia zgromadzenie sumy niezbędnej na terminową wypłatę odszkodowań za straty losowe.
Państwowy Zakład Ubezpieczeń, działając w interesie ogółu ubezpieczonych, kładzie szczególny nacisk na niedopuszczanie do powstawania zaległości. Ponieważ niektórzy ubezpieczeni uchyliają się od opłacania składek za obowiązkowe ubezpieczenia, PZU jest zmuszony w stosunku do nich występować do organów finansowych rad narodowych o wdrożenie środków egzekucyjnych.
Składki z terenu wsi powinny być wpłacone sołtysom, lub mogą być wpłacone w biurze Gromadzkiej Rady Narodowej albo w kasie Inspektoratu Powiatowego PZU. Składki z terenu miast należy wpłacać inkasentom upoważnionym przez PZU w kasie Inspektoratu Powiatowego (Miejskiego) PZU.
K-1643/1 Państwowy Zakład Ubezpieczeń

**Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy
Branży Odzieżowej**
w Rzeszowie, pl. Wolności 8
wykonuje usługi

z zakresu krawiectwa męskiego i damskiego w podległych punktach na terenie miasta Rzeszowa przy ul. Matejki 18, ul. Zamojskiego 2 i ul. Mickiewicza 7 (tymczasowy).
Zamówienia złożone przez PT Klientów wykonuje się w ciągu 7 dni tak z materiałów powierzonych, jak i własnych, które Spółdzielnia posiada w szerokim asortymencie.
Również poleca się usługi dziewiarskie w punkcie usługowym przy ul. Jagiellońskiej 12.
K-1636/1

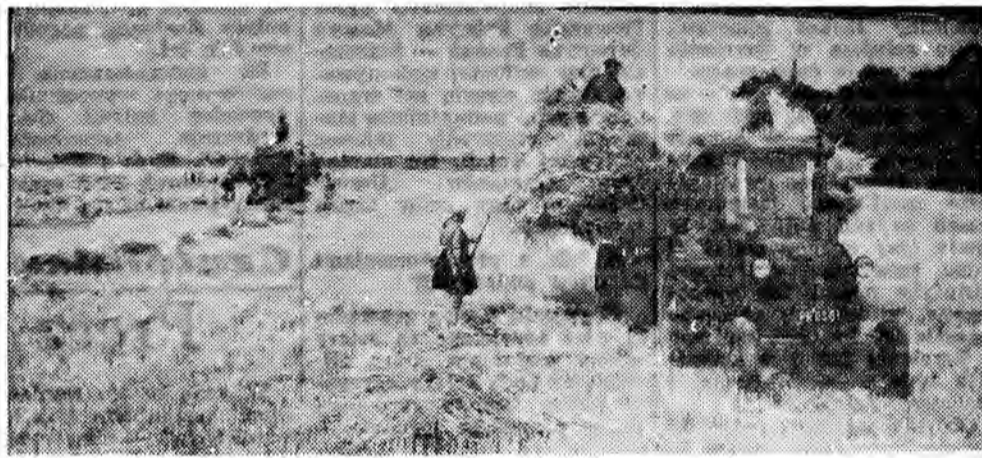
**UWAGA ZLECENIODAWCY
OGŁOSZEŃ PRASOWYCH**

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM informuje PT Klientów, że zamówienia na druk ogłoszeń „PRACOWNICY POSZUKIWANI” przyjmowane są do druku po uprzednim uzyskaniu pisemnej zgody właściwego Urzędu Zatrudnienia.
BO/2/63

Kobiety – ratowniczkami GOPR w Bieszczadach

Ratownictwo górskie nie uchodziło do tej pory za zajęcie kobiece. Każdy bowiem wie, ile isticie męskiego hartu, zdolności znoszenia niewygód i turystycznych umiejętności musi posiadać ratownik Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Czas jednak skończyć z niedocenianiem kobiet i na tym polu, ponieważ w Bieszczadzkiej Grupie GOPR pracują w bieżącym sezonie turystycznym, i to z dużym powodzeniem, aż 3 panie — Ewa Beynar, Joanna Sielska i Bożena Wojciechowska.
Wszystkie trzy mają ukończone studia wyższe. Ewa Beynar z zawodu jest inżynierem budownictwa wodnego i pracuje w Solinie, Joanna Sielska — to pedagog, mgr geografii,

Bożena Wojciechowska zaś pracuje jako lekarz w Wydziale Zdrowia Prez. PRN w Ustrzykach Dolnych. Pierwsza z nich jest już wytrawnym ratownikiem, posiada pełne uprawnienia ratownicze i ma na swym koncie blisko 600 godzin w służbie bezpieczeństwa turystów.
Wielkie musi być u nich umiłowanie gór, skoro na pracę w GOPR poświęcają swoje urlopy. Pełnią zarówno dyżury stałe, jak i patrolowe.
Dodajmy jeszcze, iż wszystkie są bardzo młode. Z tym większym uznaniem o dzielnych kobietach wyrażają się turyści i kierownictwo Bieszczadzkiej Grupy GOPR.
(kas)



ZWOZKA JĘCZMIENIA
CAF—fot.
WITOLD WOŹNIAK

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-1635/1. Kierownika Zakładu Remontowo-Budowlanego zatrudni natychmiast Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „SCH” w Rzeszowie ul. Gosiara 2. Wymagane kwalifikacje — wyższe budowlane i 2 lata praktyki lub średnie budowlane i 4 lata praktyki, w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym. Ponadto technika budowlanego do wspomnianego wyżej zakładu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, pokój nr 22, II piętro.
K-1640/1. Ciastkarka z uprawnieniami do samodzielnego prowadzenia produkcji ciastkarskiej zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Dębicy, ul. Rzeszowska 38. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w kadrach.

K-1642/1. Inżyniera metalurga w Stalowej Woli zatrudni Zakład Odbioru Wyrobów Hutniczych Katowice, ul. Mickiewicza 16. Wymagana trzyletnia praktyka. Blizszych informacji udziela Dział Kadr Zakładu Odbioru wyrobów hutniczych w Katowicach, ul. Mickiewicza 16, telefon 313-36 oraz Placówka Rejonowa przy Hucie Stalowa Wola tel. nr 1.
K-1607/3. ŚLUSARZY różnych specjalności, hydraulików, kotlarzy, elektromonterów i spawaczy elektrycznych zatrudni Gdańska Stocznia Remontowa w Gdańsku, ul. Na Ostrowiu. Zatrudnimy również kierowców z I i II kat. prawa jazdy, strażaków ppoż i strażników do straży przemysłowej. Przyjmujemy również absolwentów szkół zawodowych w wyżej wym. zawodach oraz absolwentów średnich szkół technicznych. Wynagrodzenie miesięczne wynosi: dla robotników wykwalifikowanych ponad 2.500 zł w zależności od posiadanej praktyki. Dla absolwentów ZSZ do 8 miesięcy 950 zł, powyżej 6 miesięcy 1.400 zł. Dla absolwentów średnich szkół technicznych do 6 miesięcy 1.300 zł, powyżej 6 miesięcy 1.600 zł. Straż. p. p.ż. niewyszkoleni 1.300 zł, straż przemysłowa 1.600 zł. Prócz wynagrodzenia zasadniczego przysługuje deputat węglowy i inne świadczenia socjalne. Dla wszystkich zwerbowanych zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub prywatnych kwaterek. Informujemy ponadto, iż na terenie Gdańska są możliwości dalszego studiowania w szkołach średnich i wyższych dla pracujących.

PRZETARGI

K-1641/3. Jarosławskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Jarosławiu ul. Kraszewskiego 19 ogłaszają przetarg na wykonanie instalacji elektrycznej siły i światła w Punkcie Usługowym przy ul. Sobieskiego 14. Wartość kosztorysowa 16.207 zł. Dokumentacja projektowa — kosztorysowa do wglądu w Dziale Technicznym JZPT. Termin ukończenia prac 31 sierpnia 1963 r. Oferty należy składać pod adresem przedsiębiorstwa, w terminie do dnia 5 sierpnia 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.
K-1639/1. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tyczynie ogłasza przetarg na remont kapitalny wodociągu na kwotę 111.000 zł.
W zakres robót wchodzi roboty montażowe z materiałem. Termin rozpoczęcia robót natychmiastowy. Blizszych informacji udzieli Prezydium MRN w Tyczynie. Oferty zapieczętowane mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 6 sierpnia 1963 r. godz. 9. W dniu tym o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

25 miliardów złotych — świadczenia ZUS

- WNIOSKI RENTOWE — ZAŁATWIANE SZYBCIEJ
- WNIKLIVIEJ ANALIZOWAĆ PRZYCZYNY ABSENCJI CHOROBOWEJ

Ponad 8 milionów osób ubezpieczonych jest w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Według ostatnich danych, ZUS wydał w ciągu ub. roku na świadczenia (zasiłki rodzinne, chorobowe, wypadkowe, renty, na leczenie sanatoryjne ubezpieczonych itp.) ogółem ok. 23.500 mln zł. W tym roku ZUS przewiduje, że z tytułu świadczeń wypłaci ponad 25 mld złotych.
Wprowadzenie przez ZUS wielu usprawnień w obsłudze ubezpieczonych spowodowało m. in. skrócenie czasu oczekiwania na rentę, poważne zmniejszenie się liczby skarg na nieprawidłowe orzecznictwo itp. Jeśli np. w 1960 r. przeciętny okres wyczekiwania na załatwienie wniosków ren-

towych trwał powyżej miesiąca, to obecnie okres ten skrócony został do trzech tygodni.
W tej chwili sprawy rentowe swoich pracowników prowadzi bezpośrednio 3 tys. zakładów pracy, a do podjęcia działalności w tym zakresie przygotowuje się 300 następnych zakładów.
Wzrost absencji chorobowej, a więc i zasiłków z tego tytułu sygnalizuje, że dyrekcje powinny wspólnie z lekarzami wnikliwiej analizować przyczyny absencji w swoich zakładach pracy.

Z pustym żołądkiem

OD LESKA ZACZYNAJĄ SIĘ kłopoty turysty, który zmierzając tędy na letnią wycieczkę w Bieszczady. Już tutaj bowiem wypadnie mu przygarnąć pasą o pierwsze dzituki.
Jeden z ostatnich upalnych dni. Turysty ciągną do Jasiołdajni Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w nadziei, że się czymś pożywią. W Jasiołdzie tylko 2 gatunki zup i niezliczone drugie dania. Jarskich jest więcej, ale tylko w Jasiołdzie. Po pół godziny po każdym pozostaje tylko wspomnienie. Kto nie dopcha się do stołu w pierwszych chwilach, musi się zadowolić makaronem z serem, ziemniakami z mlekiem i tym podobnymi „lekkimi” daniami. Atmosfery panujące w Jasiołdajni nie oddalibyśmy w pełni, jeśli pominielibyśmy fakt, iż konsumenci mieli do dyspozycji tylko 5 łyżek i że musieli je sobie wyrwać z rąk. Wielu turystów „wrota Bieszczadów” przekroczyło z pustym żołądkiem, bo nie doczekali się kolejki z obiadem — musieli adreśować się na rynek, by nie spóźnić się do autobusów.
Niestety, lekki baniek nie wystawiał sobie tym razem dobrego świadectwa. Trudno sobie wyobrazić taką obsługę gastronomiczną, zwłaszcza w okresie „szczytu” turystycznego. Najwyższy czas się poprawić.
(kas)

K-1637/1. Dębickie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Dębicy ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż:
koń (kasztan) lat 6 cena wywoławcza 8 500 zł
koń (szpak) lat 12 cena wywoławcza 6 500 zł
uprząż na parę koni cena wywoławcza 1 200 zł
wóz na kołach ogumionych cena wywoławcza 3 300 zł
wóz na kołach ogumionych cena wywoławcza 2 800 zł
sieciskarnia cena wywoławcza 250 zł
pług z kołkami cena wywoławcza 150 zł
brony cena wywoławcza 120 zł
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i osoby prywatne. W/w przedmioty są do obejrzenia w Cegielni Dębica. Przetarg odbędzie się w dniu 2 sierpnia 1963 r. na terenie Cegielni Dębica początek o godz. 10. Biograczy udział w przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w terminie do dnia 31 lipca w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. Dyrekcja.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

HOŁOWIŃSKIEMU Tadeuszowi lekarzowi chorób dziecięcych w Bizozowie za wyleczenie córki Teresy z ciężkiej i przewlekłej choroby i bezinteresowną opiekę serdecznie dziękują Dytkowie. Pg-1627/1.
DYREKTOROWI Szpitala w Nowej Dębce panu doktorowi Stefanowi Wasowiczowi i jego żonie pani magister Annie Wasowiczowej za ofiarne i zawsze chętne niesienie pomocy lekarskiej naszej rodzinie składają najserdeczniejsze podziękowanie Alina i Marcin Frajndtowie. Pg-1625/1.
ORDYNATOROWI II Oddziału Chirurgicznego Powiatowego Szpitala w Przeworsku dr Mendosze za szczęśliwie przeprowadzoną operację oraz lekarzom: dr Gumńskiej, dr dr Siliwie, Krasieckiemu i Chmurowiczowi oraz personelowi szpitala — wszystkim za bardzo troskliwą opiekę serdecznie dziękują Sikorowie. G-1699/1.
KUPIĘ mieszkanie spółdzielcze w Rzeszowie lub przejmę udział w spółdzielni z umową zagwarantowania na 1963 lub 1964 r. albo inne propozycje mieszkaniowe. Rzeszów, Obr. Stalingradu 29/1 Nalepa Helena. G-1504/1.
OKAZYJNIE sprzedam parcelę budowlaną nr 880/1 w Rzeszowie. Zalesie bezpośrednio przy ulicy Łukaszewicza. Informacje Falka Jan (b. sołtys) Zalesie 4. G-1458/1.
SPRZEDAM ciągnik „Ursus” C-45 w dobrym stanie. Stanisław Duchan, Rozbórz, pow. Przeworsk. Pg-1629/1.
WEZMĘ w dzierżawę gospodarstwo rolne lub dam w zamian mieszkanie w Rzeszowie. Oferty Biuro Ogłoszeń Rzeszów. G-1463/1.
WAPNO palone dostarcza wagonowo „Wapiennik”, Kraków, Piłarska 5 m. 8. K-1627/10.
SPRZEDAM dom. Cena przystępna, wolne mieszkanie w Rozwadowie. Władysław: Rozwadów 3 Maja 23. G-1503/1.
SPRZEDAM zaraz i morzę gruntu w Kielanówce przy drodze — obok cegielni. Nadaje się pod budowę. Wiadomość: Anna Straszowska, Kraków, ul. Boh. Stalingradu 1 m. 28. G-1506/1.
SPRZEDAM parcelę zalesioną w Rudniku nad Sarem ul. Rzeszowska. Wiadomość: Szaryżak n/Wiśłokiem, ul. Marekiewskiego 10. Pg-1624/1.
ZGUBIONO legitymację służbową nr 498 wydaną przez Prez. PRN Jarosław, na nazwisko Zmuda Julia. Pg-1628/1.
NYKIEL Piotr zgubił legitymację ubezpieczeniową seria „O” nr 112037 wydaną przez Obwodowy Urząd Pocztowy Dębica. Pg-1626/1.
ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową nr C 5574 wystawioną przez Liceum Ogólnokształcące im. Słowackiego w Przemyslu na nazwisko Anna Pieczek zam. w Grzeszce pow. Przeworsk. Pg-1623/1.
ZGUBIONO tablicę rejestracyjną motocykla WSK nr 8168 wydaną przez Prez. MRN Katowice na nazwisko Kilar Julian zamieszkały w Katowicach, ul. Mariacka 2. Pg-1622/1.
MICAŁ Janusz zgubił dyplom ukończenia Technikum Budowlanego w Rzeszowie. G-1500/1.
ROGAŁA Zdzisław zgubił dowód rejestracyjny motocykla „12-350” wydany przez Wydział Komunikacji — Rzeszów. G-1502/1.
K-1638/1

UNIWAŻNIA

się pieczętkę podługną następującej treści: Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa w Rzeszowie Punkt Eksploatacji Kruższwa w Radymnie.
K-1638/1



Wtorek
30 lipca

KINA

RZESZÓW

ZORZA (ul. 3 Maja) — Kra-
zownik szos (fr. 1. 16) godz.
16, 18.15, 20.30, APOLLO
(ul. 3 Maja) — Sprawa Niny
, „B” (fr. 1. 18) godz. 18 i 20.10,
GOPLANA (Staromieście) —
Głębok — biurokrata śmierci
(NRD 1. 16) godz. 17, 19,
LETNIE (Al. Komunistów) —
Ostatnia miłość (fr. 1. 18),
godz. 21, MEWA (ul. Dąbrow-
skiego) — nieczynne, PRZO-
DOWNIK (ul. Pstrowskiego) —
Zabawna buzia (USA 1. 18)
godz. 18, 20.15, SWIT (ul. Lan-
giewicza) — Czternaście dni
(jug. 1. 18) godz. 18, 20, WDK
(ul. Okrzei) — Matka i córka
(wł. 1. 18) godz. 15.45, 18.00,
20.15.

RADIO

Program I

Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
8.30 „Piosenka dnia” 8.50
„Międzynarodowe aktualności
gospodarcze” 9.40 Dla przed-
szkoli i dziecińców wiejskich
10.00 Koncert symfoniczny
11.50 Z cyklu: „Rodzice a
dziecko” 14.00 „Radio-proble-
my” 14.15 Muzyka operowa
15.30 Koncert 16.05 Z życia
Związku Radzieckiego 16.35
Program młodzieżowy 17.15
Koncert rozrywkowy 18.30
Polskie tańce ludowe w wyk.
Zespołu Ludowego PR 19.05
Wieczorny koncert zyczeń mi-
łośników muzyki poważnej
20.30 Teatr Polskiego Radia
22.00 Wieczór muzyki rozryw-
kowej i tanecznej.

Program II

Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30
12.05 16.00 19.00 23.50.
8.50 Gr. Polska Kapela pod
dyr. F. Dzierżanowskiego 9.30
„Z najpiękniejszych operetek”
11.00 Koncert muzyki popu-
larnej 12.15 Rewia orkiestr i
zespólów rozrywkowych z
udziałem solistów 14.05 Siu-
chaczmy orkiestr i zespólów cze-
chosłowackich, rumuńskich i
węgierskich 15.00 Koncert mu-
zyki rozrywkowej w wyk. ju-
gosłowiańskich ork. i solistów
17.15 „Aktorzy i wspomnie-
nie” 18.50 „Mówi technika”
19.30 „Kaleidoskop kultural-
ny” 22.00 Unwersytet Radio-
wy 23.06 Do tańca grają Orke-
stry Taneczne Radia NRD.

Rozgłoszenia PR — Rzeszów

12.50 „Kolejny rok gospo-
darczy PGR” koment. C.
Gniewka 16.05 Koncert mu-
zyki operowej 18.35 Aud. aktual-
na 16.45 Komunikaty i mu-
zyka 16.50 Wiadomości ziemi
rzeszowskiej.
Ogólnopolski program TV —
Warszawa — 17.55 Program
dnia 18.00 „Zapiski koszalni-
skie” — program public. 18.30
PKF 18.45 „Na półkach księ-
garskich” 18.55 „Z tradycji
oręza polskiego” — film do-
kument. polski 19.15 Małe
rzeczy o wielkich ludziach —
program muzyczny 19.50 „Do-
branoc” 20.00 Dziennik Tele-
wizyjny 20.30 „Lotnisko nie
przyjmuje” — film fab. CSRS.
Katowice — 17.50 „TV Ka-
towice informuje”.
(Według tygodnika „Radio
i Telewizja”. Za ewentualne
zmiany w programie redakcja
nie odpowiada).

„Wędrowki”
lawek

Lawki z przystanków autobu-
sowych na ul. Obronców Stalingra-
du przenoszone są często przez
mieszkańców jak najbliższej „swo-
ich” domów. Podróźni czekają —
stojąc. A wszystko dlatego, że
lawek w Rzeszowie jest ciągle za-
mło.

Coraz lepiej

Przeciętnie każdego roku wieś rzeszowska buduje od 1.200 do 1.500 budynków gospodarczych i mieszkalnych. Te ostatnie w większości nowoczesne. 60 proc. budynków powstaje w oparciu o prefabrykaty i typową stolarkę. Mieszczą one zwykle 2 pokoje, kuchnię, spiżarnię, coraz częściej łazienkę. Poważnym jednak atutem w reku rad narodowych w dziedzinie dalszej planowej zabudowy wsi, jest prawo budowlane o planowaniu przestrzennym, uchwalone przez Sejm w styczniu 1961 r.

Reguluje ono zakres zabudowy przestrzennej, m. in. w odniesieniu do dróg publicznych, urządzeń komunalnych, ustala tereny budowlane oraz likwiduje dowolność rozbudowy wsi (przysiółki). Już teraz w pow. rzeszowskim zakończono inwentaryzację wszystkich obiektów i parcel budowlanych. Obecnie, w oparciu o zebrany materiał, opracowuje się szczegółowy plan zabudowy osiedli i wsi.

Plany takie opracowano już dla gromad Krasne i Świlcza, uproszczone zaś założenia zabudowy otrzymało 23 wsi. Ujmują one centrum wsi, wytyczają jej przyszłą linię zabudowy oraz uwzględniają możliwości budowy urządzeń komunalnych (wodociąg, gazyfikacja), socjalnych i społecznych. Wraz z opracowaniem planów Prezydium PRN podjęło starania o zaopatrzenie wsi w odpowiednią ilość materiałów budowlanych. Poważnym producentem materiałów budowlanych — pustaków, belek zbrojeniowych i dachówki stała się Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza w Budziwoju.

St. D.

Zniwny półmetek

Na polach nadal dzwonia kosy, śmigają grabie żniwiarek i motowidła snopowiązałek. Wkrótce ze stodół rozlegnie się szum motorów i rytmiczny stukot młocarni. Kółko rolnicze w Trzcianiu ma szczególnie dużo pracy.

Zapotrzebowanie rolników na jego usługi w sprzęcie żoź jest bardzo duże. W okresie żniwnego szczytu (23—26 bm.) prawie dwukrotnie przewyższało możliwości techniczne trzech бригад żniwnych. W sumie trzy snopowiązałki i jedna żniwiarka dotychczas obsłużyły ponad 160 gospodarstw, w których skoszone przeszło 200 ha żoź zarówno w Trzcianiu, jak i w sąsiednich wsiach — Woliczce i Biedowej Zgłobińskiej. Obecnie we wsi pozostało jeszcze do zbioru około 30

proc. ogólnego arealu upraw pszenicy i owsa. Sprzęt żoź byłby z pewnością o wiele sprawniejszy, gdyby produkowane snopowiązałki przez Poznańską Fabrykę Maszyn Żniwnych Poznań — Staroleka, były solidniej wykonywane. Często awarie kół transportowych, podnośników płótna, nie wystawiały fabryce najlepszej opinii. Do starego typu traktorów „Ursus” C-325 — brak znów części zamiennych.

A jak z przygotowaniem do akcji omlotowej?

W oparciu o plan gromadzki wieś podzielono na cztery rejony omlotowe, które obsługiwać będą cztery agregaty kółka. Omloty rozpoczyna się w przyszłym tygodniu. (D)

Z t u r y s t y c z n e j



włóczęgi

Sezon turystyczny w pełni. Trasa wakacyjnych wędrowek coraz częściej wiedzie przez nasze województwo. Turyści nie narzekają na brak atrakcji. W Krośnie zatrzymują się m. in. przed pomnikiem naszego wielkiego rodaka — wynalazcy lampy naftowej, Ignacego Łukasiewicza. W Jarosła-

wiu zaś zainteresowanie turystów wzbudzą zabytkowe kamieniczki.

Fot. M. KOPEĆ i A. ŁOKAJ

Wielka przegrana

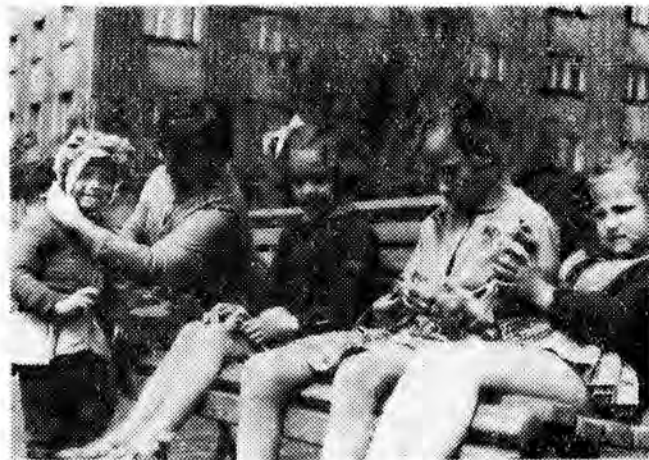
Mimo kilkakrotnych ostrzeżeń i ostatniej, mocno zaostrożonej sytuacji (pobicie konduktora przez pasażerów-chuliganów) w autobusach PKS, kursujących na trasie Rzeszów — Przybyszówka nie się zmieniło. Wczoraj w jednym z porannych autobusów grupa chuliganów znów uszczęła „rozróbę”. Tym razem awanturnicy z Przybyszówki nie chcieli opuścić do wozu kontrolera. Takiej sytuacji nie można dłużej tolerować.

Po uzgodnieniu sprawy z Wydziałem Komunikacji Prez. WRN, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS postanowiło wstrzymać kursowanie wozów do Przybyszówki. Decyzja obowiązywać będzie od 1 sierpnia br. Przerwa w komunikacji PKS na trasie Rzeszów — Przybyszówka trwać będzie do chwili ujaśnienia sprawy (niedawnego) pobicia konduktora oraz prowodyrów innych awantur. Solidarne milczenie stałych pasażerów z Przybyszówki jest więc chyba jak najbardziej nieuzasadnione. Konsekwencje bowiem ponosić będą wszyscy. Codzienny 6-kilometrowy „spacer” do Rzeszowa — to nie bagatelka.

WP PKS informuje ponadto, że na przystankach w Przybyszówce nie będą się zatrzymywać chwilowo żadne inne (dalekobieżne) autobusy. Automatycznie wstrzymano także sprzedaż biletów miesięcznych dla mieszkańców Przybyszówki.

Może ta „nauczka” poskutkuje.

(a)



My się nigdy nie nudzimy...

Fot. M. KOPEĆ

List z kolonii

Spora grupa dzieci pracowników Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich przebywa na kolonii w Tyczynie. Od nich to właśnie otrzymaliśmy ostatnio miły list. Mali wczasowicze donoszą, że wiedzie im się świetnie. Nawet skromne warunki lokalowe nie mają tu istotnego znaczenia. Zresztą „kolonistów” przebywają prawie cały dzień na wolnym powietrzu; wycieczki, spacer, gry, zabawy. Apetyty dopisują, pogoda w zasadzie też.

Za zorganizowanie tak przyjemnego wypoczynku uczestnicy kolonii dziękują serdecznie organizatorom: Dyrekcji, Radzie Robotniczej i Zakładowej, POP oraz kierownictwom działu akcji soc-

jalnej RPRI. Donoszą równocześnie, że wypoczynek na kolonii łączy z różnymi pożytecznymi zajęciami. Przepracowali np. 364 godziny przy naprawie drogi wodocągowej z Tyczyna do Kielnarowej.

Za ten czyn, podjęty dla uczczenia 22 Lipca, Prezydium MRN w Tyczynie wyraża specjalne uznanie (otrzymaliśmy to na piśmie). Dzieci z tyczynskiej kolonii bardzo solidnie ponadto pracowały przy porządkowaniu kwiatników i zieleńców w miasteczku. Słowem, przyjemnie łączyły z pożytecznym.

Miłym „kolonistom” z Tyczyna życzymy dalszego przyjemnego wypoczynku i słonecznej pogody.

Czytelnicy piszą

Precz z hałasem!

W związku z zamieszczonym artykułem „Kultura współzycia” — pisze mieszkaniec z ulicy Asnyka: istotnie, hałas spowodowany przez pojazdy mechaniczne jest nie do zniesienia. W takich warunkach trudno wypocząć po pracy. Samochody, PKS, MPK, ciężarowe, ryczące motocykle i ciągniki, które przejeżdżają ulicą Asnyka (dwukierunkowo), powodują wdzierający się do mieszkań hałas nieraz do godziny 24.

Akcja „Nowin” pt. „Precz z hałasem” jest bardzo potrzebna i pożyteczna. Oby tylko w jej wyniku każdy zrozumiał, że sąsiad zza ściany ma prawo odpocząć w ciszy i spokoju. Natomiast ci, którzy muszą(?) do godz. 12 w nocy słuchać jazzu — niech robią to o pół tonu niżej, pisze czytelnik mieszkający na osiedlu przy ul. Anieli Krzywoń.

Więcej mleka

W br. znacznej poprawie uległ skup mleka w rejonie spółdzielni mleczarskiej w Białej. Dziennie od dostawców spółdzielnia zakupuje ponad 6.000 l mleka, w którego sprężdaży przodują takie miejscowości, jak: Białowa (2.000 l), Kąkolówka (1.000 l) i Brzezówka (500 l).

(s. dz.)



NADAL ZAMKNIĘTY...

Redaktorze, ja (i wielu innych amatorów tzw. napoi chłodzących) nie mogą pojąć dlaczego kiosk w kinie „Zorza” jest w dalszym ciągu zamknięty. Okres częściowej kwarantanny chyba już minął. Zresztą jaka to różnica, czy oranżadę wypije się w hallu kina, czy też w jakimś sklepie. Chyba tylko ta, że stoisko w „Zorzy” było zawsze bardziej czyste od podrzędnego „kramiku”. Sądze, że zgodzić się ze mną. Dowodem będzie opublikowanie mojej skromnej uwagi.

NIEUGIĘTE WAFLE

Wiele artykułów, po których nabywca spodziewa się długiej trwałości — kruszy się szybko, niszczy, łamie. Zupełnie odwrotnie rzecz się ma z rzeszowskimi wafkami. Są nieugięte... ba, niezłomne. Cóż za twarda receptura, coż za twardzi producenci. Takiej „kamiennej” oprawy nie zdołają skruszyć nawet lodowe porcje. Nasze ząbki też się jej nie imają. W innych miastach lody konsumuje się wraz z chrupkami wafkami. U nas jest to niemożliwe. Dlaczego? Może producenci wafli zdradzą nam tajemnicę?

PROSZĘ DROBNE

Redaktorze, aczkolwiek problem drobnych (pieniędzy) został częściowo rozwiązany,

Brawo Miłocin!

Ministerstwo Oświaty ogłosiło wyniki konkursu o tytuł najlepszej spółdzielni uczniowskiej w kraju w roku szkolnym 1962/63. W grupie spółdzielni uczniowskich szkół średnich I nagrodę otrzymała Spółdzielnia Technikum Rachunkowości Rolnej w Miłocinie pow. Rzeszów.

Warto podkreślić, że w woj. rzeszowskim już 37 proc. szkół wiejskich objętych jest działalnością spółdzielni uczniowskich.

Śladem krytyki

W związku z naszą notatką pt. „Ułatwić chorem przejazd” — dyrekcja MPK wyjaśnia, że przystanek autobusowy przy ul. Janki Krasickiego (obok bramy Szpitala Przeciwdrożdżyczego) został zlikwidowany w kwietniu br. Było to konieczne z powodu budowy jednego z obiektów Woj. Przychodni Przeciwdrożdżyczej oraz zamknięcia drogi i terenu szpitalnego dla osób tu niezatrudnionych. Do dnia dzisiejszego zresztą wisi tabliczka „Terenszpitalny — przejście wzbronione”.

Aby jednak ułatwić chorem dojazd do szpitala, dyrekcja MPK przywraca od dnia 29 br. zlikwidowany w kwietniu przystanek na ul. J. Krasickiego (obok szpitalnej bramy).

MPK przyznaje również racje naszym krytycznym uwagom zawartym w notatce pt. „Mister brudas”. Istotnie — czytamy w wyjaśnieniu, autobus z numerem rejestracyjnym RB 17-47 wyjechał na trasę nie uprzątniętą. Winę za to niedopatrzzenie ponosi konduktor. Jego to bowiem obowiązkiem jest sprawdzenie stanu czystości wozu przed wyjazdem na trasę. Za niedopiętnienie obowiązku konduktor otrzymał upomnienie.

MPK informuje ponadto, że utrzymanie w czystości autobusów nie jest łatwe, ze względu na brak w sprzedaży specjalnych szczotek do mycia samochodów.

Zastaw...

...za butelki z wodą mineralną pobierany przez sprzedawców w kioskach jest źródłem... dodatkowych (dla nich) dochodów. Za różne pojemności butelki pobierają jednakowe opłaty. Natomiast przy zwróceniu za wleki zwracają 3 złote, a za mniejsze 2 złote.

